

ROZUM WSZECHŚWIATA

- PRZEKAZY -

Grażyna Grabowska
Poznań 2011

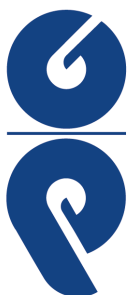
PODZIĘKOWANIE

Tą drogą, pragnę podziękować wszystkim tym, którzy zmobilizowali mnie do publikacji niniejszych "Przekazów".

Szczególne podziękowania, pragnę złożyć Zarządowi oraz pracownikom Drukarni Graphus Pach. Bez ich bezinteresownej pomocy - książka ta, nie znalazłaby się w Waszych rękach.

Dziękuję
Z wdzięcznością i miłością
Grażyna Grabowska

*"Droga Boga jest miłością
i ona Jego jedyną drogą jest"*



GRAPHUS
PACH

Druk i oprawa:

Graphus Pach Sp. z o. o.
ul. Bukowska 32
Wysogotowo k. Poznania
62 - 081 Przeźmierowo

tel: 61 622 10 25
fax: 61 622 10 41
e-mail: info@gfp.pl
www.gfp.pl

WSTĘP

Przekazy zawarte w niniejszej książce, zostały mi podyktowane metodą channellingową od Energii Kosmicznej - Nieskończonej Inteligencji - Rozumu Wszechświata.

Powstały w okresie od marca 2002 r. do czerwca 2010 r.

Uzupełnieniem jest pozycja -"Rozum Wszechświata"- Złote Myśli, wydane w lipcu 2011 r.

Wyżej wymienione pozycje nie są dostępne w sprzedaży.
Rozprowadzane są bezpłatnie.

Grażyna Grabowska

Kontakt
g.grabowska@wp.pl

Proszę Cię o rozmowę, żeby inni ludzie dowiedzieli się o miłości Mojej.

Przyzwoitość w życiu daje ludziom postępowanie miłosne i ono prostym postępowaniem jest.

Szybko pęknie skorupa, jeżeli zwilżysz ją wodą.

I prędko pęknie dłoń, jeżeli wlejesz w nią czuły uścisk swojej dłoni. Spostrzeżesz, że to nie jest ta sama dłoń, którą dotykałaś przed uściskiem. Ona zrobi się delikatna i miła.

Tak samo z człowiekiem. Nie jest on już tym samym twardzielem, jeżeli pozna - co to miłość.

Pozwól i Ty poznać drugiemu człowiekowi- co to miłość znaczy. Ty odżyjesz wtedy, kiedy doznasz- co to miłość znaczy.

Podłością jest Świat wzburzony i niedługo on już będzie innym. Rozbiję życie podłe i miłością Świat otulę. I uspokoi się Świat. W miłości pokonany Demon odejdzie.

1.

Utopią będzie mówienie ludziom o pomocy, jeżeli oni tej pomocy nie uzyskają. Przyzwyczaili się do postępowania nieodpowiedzialnego i będą musieli za to postępowanie ponieść niemiłe konsekwencje.

Poproszę Twoje dłonie o przekazywanie im Mojej miłości. Później o rozmowę z nimi o Mojej miłości. Pan Bóg, wie o Twojej nowej pracy - pomocy prostym i biednym ludziom. Trudne dni oni w życiu mają i nie mogą sami sobie dać rady. Pomogę im i pomogę Tobie i nie bój się swojej nowej pracy. Rozumiem, że dasz im trudności pokonać. Przewyciężą trudności z Twoją i Moją pomocą. Będę w życiu dopomagał im i dam im miłość do Ciebie. Nie będę zwracał uwagi Tobie na niejedno. Pracuj swoimi metodami i dbaj o swoich podopiecznych. Będą pomagali Tobie. Będą udawali, że Ciebie rozumieją, ale nie dotrą do nich Twoje słowa o modlitwę do Mnie o pomoc. Oni nie dopełnili w życiu umowy ze Mną. Oni postępowali niegodnie w życiu i nie modlili się do Mnie o pomoc. Będę głosem Twoim. Dość dostępnie głosem mów do nich, niech oni wiedzą, że Bóg istnieje, że jest w środku w nich, że bardzo Mu zależy na miłości do przyjaciela, że będzie współpracował z Tobą i że będę im problemy rozwiązywał.

Broń biednych i miej im co oferować. Oferuj im swoją miłość, będą Cię kochali. Doprowadź ich pomysły do realizacji.

Niedobrymi działaniami oni popadli w biedę i nie mogą się podnieść. Będę przy Tobie i oni zobaczą, że Bóg istnieje, że Bóg im problemy rozwiązuje, że Bóg nie da im nigdy nic złego zrobić, bo po to im życie dał, żeby Go pokochali, a nie po to, żeby im pod nogi w życiu kłody rzucić. Rozwój miłości w nich nastąpi. Będą modlili się o pomoc.

Będą o Bogu z Tobą rozmawiali. Podejmą pracę w Twojej
biedzie i powoli będą się z upadku podnosić.

Badacze nie mogą otrzymać pomocy w znalezieniu Mnie, bo
błędnie Mnie szukają. Badaczom wydaje się, że jestem pod
powierzchnią Ziemi, albo w Niebie Mnie szukają, a Ja w
środku w nich jestem. Oni niewiele o Mnie wiedzą.

Powiesz, że Świętymi oni nie byli, to skąd mogą o Mnie
wiedzieć?

Oni nie muszą być Świętymi, żeby Mnie poznać. Pod Niebem i
pod Ziemią, niech Mnie nie szukają. Niech Oni Mnie w sobie
odkryją. Pokażę im Moje Królestwo, ono w środku w nich jest.

Upokorzyć to Mnie nie jest łatwo. Pokonać Mnie nie można
łatwo. Podstępem Mnie usunąć, nie jest łatwo. Będę Miłością w
Tobie i w każdym z Was. I wtedy Mnie pokonacie, jeżeli w
sobie nie będziecie mieli miłości do drugiego przyjaciela.
Wtedy usunę się w cień i Mnie w żaden sposób nie
odnajdziecie. Pod Niebem - nie będę. Pod Ziemią - nie będę i w
Twoim środku nie będę. Przykrości posypią się Tobie i będziesz
łzy wylewać z biedy. Pomódl się do Mnie bardzo miłośnie.
Będę odpowiadał dłońmi Twoimi. Będę odpowiadał myślą
Twoją. Będę głosem przytomnym Twoim. Będę głosem
przekazów Twoich - myśli Mojej.

Pomogę w życiu Tobie. Trudności będę Tobie pomału usuwał.

Po mistrzowsku, pomału pokonasz problemy.

Amen.

2.

Podam tobie 10 przykazań boskich:

1. Być z Bogiem.
2. Poczuć Boga w sobie .
3. Rozmawiać z Bogiem.
4. Bawić się z Bogiem- On jest miłością .
5. Przy Bogu spać w spokoju, On obawy Twoje zniszczy i da spokojny sen.
6. Rozstać się z Demonem, on życie spokojne zabiera.
7. Dorastać w Bogu - On miłością jest.
8. Używać życia - bez obawy przed boską karą.
9. Pytać Boga i On Wam swoje odpowiedzi da.
10. Miłujcie się, jak Ja was umiłowałem.

Szybko można się ich nauczyć.

Rozpocznij już od dzisiaj, a jutro już je będziecie w sercach nosić. Ludzie będą tym zaskoczeni, co otrzymają. Oni będą szukać błędu w tym, ale błędu w tym nie będzie. Roztrzasać będą każde słowo. Roztrzasać będą każdy wyraz. Z trudem im to przyjdzie zaakceptować, a Bóg idiotą nie jest. Życie im dał i był przy nich w tej chwili. Rozpoczął ponownie im dawać nowe życie, aby żyli godniej i miłośniej. Rozpoznacie się bez słów. To Będą nowi ludzie. To będą ponowne ich życia.

Wszystko nowe otrzymacie. Nowy spokój w sobie będziecie mieć. Nowy rozum będziecie mieć. Pobłogosławię Wam nowe związki miłosne. Stare rozsypią się. Rozstaniecie się ze wszystkim, co miłosne nie jest. Będzie to się działo w tym wszystkim, co się dzieje. W Świecie nowe problemy będą. One będą nowy ład wnosily. Nawet się nie spostrzeżecie, jak nowe życie otrzymacie. Z życiem, nie będziecie się musieli rozstawać. Badać będą Twoje dłonie i oni niczego nie znajdą. W tym Moje boskie działanie będzie. Wystraszyć się mogą, jeżeli w sobie trwale zmiany dostrzegą. Rozpoznacie się bez

słów. Spojrzycie sobie w oczy i wszystko już będzie jasne. Nie będziecie długo na to czekać. Będziecie zaskoczeni tym wszystkim. To niedługo już w życiu będzie się działo. Nie • będziecie dostrzegali zmian w sobie. Szybko minie dawny porządek. Rozstać się będziecie musieli ze swoimi bliskimi, którzy w sobie Boga nie mają. Oni wszyscy będą musieli opuścić Ziemię. Otrzymacie to wszystko, o co prosić będziecie. Odżyjecie w tym życiu. Od nowa żyć będziecie. Pogłębicie wiarę w to, co otrzymacie. Od Boga TO będzie pochodziło. Życie nowe otrzymacie, bez rozstania się z tym życiem. Nie bójcie się zmian. One delikatnie w Wasze życie wejdą. One będą Was bawić z powodu swej delikatności i przyjemność Wam sprawią. Życie będzie weselsze i czulsze. Bawcie się życiem i nie bójcie się kary Boga.

..... Łatwo Tobie nie będzie rozpocząć nowe życie, bo Tatry wysokie są i nie łatwo je pokonać, ale Bóg swoją moc Tobie da i męskości Tobie dołoży, abyś wysokie stopnie Jego pomysłu pokonała. Lęku w Tobie niech nie będzie. Co człowiekowi Bóg da, to nie dostanie on tego od nikogo więcej.

Obiecałem Tobie krótką rozmowę.

Nosisz w sobie dużo miłości i trud Twój Bóg Tobie wynagrodzi. Wzruszy Cię to i uprzytomnisz sobie Boga przy sobie. Utwierdzisz się w przekonaniu, że to wszystko Bóg Tobie dał. Kotwicą przy Tobie będę. Marnośći Tobie mówić nie będę. Bronić będę ludzkości przed rozpoczęciem ruiny życia.

Bronić się będziecie przed nowym zwrotem w życiu, ale to nie będzie potrzebne. Pomoc mądrą otrzymacie i ona pozwoli Wam przejść mądrze w nowe życie. Łzy nie będą Wam potrzebne. Będziecie spokojni i rozpozodzeni, kiedy Świat w nowe tory wejdzie. Poczujecie spokój i luz w sobie.

- 1.** Bawcie się i miłujcie - to pierwsze boskie nowe przykazanie.
- 2.** Budujcie nowe związki i wzajemnie się miłujcie - Bóg to daje Wam na początek nowego związku z NIM.
- 3.** Budujcie Świat od nowa, jak kiedyś przed wiekami budowałem dla Was, ale bądźcie uspokojeni, bo stres wszystko popsuje i będzie koniec swobody w Nowym Świecie.
- 4.** Człowiekowi podajcie dłoń pomocną, aby poczuć pomoc drugiego człowieka.
- 5.** Kochajcie dzieci moje - dzieci swoje, bo one będą Mój dom budowały.
- 6.** Biednym dłoń podajcie i niech oni Moją dostatnią dłoń otrzymają.

7. Drobnymi problemami się nie przejmujcie, po męsku je pokonacie. Bóg Tobie nowe przykazania dał. Mów to ludziom. Otwórz im serca na Świat. Ludzkość pobłądziła i ona nie może odnaleźć drogi do Boga. Bóg świętością jest i Ona ma spokój przy sobie. Los Twój jest poddany Panu Bogu. On Cię wybrał na swoją pomoc dla ludzi. Podróżować będziecie myślą do Mnie i do Energii, które przy Tobie są. Nowy Świat, będzie trochę inny. Trudno to sobie wyobrazić. Bardzo niepomyślne postępowania, będą rozprasane.

Amen

Bądź pozdrowiona.

Sporo czasu nie rozmawialiśmy. Dbaj o człowieczy los. Biednym i prostym ludziom bądź pomocą. Brakuje pomocnych dłoni dla ludzi, którzy o Bogu w sobie zapomnieli. Odpowiedzi Twojej oni będą oczekiwali i odczują pomoc w sobie, kiedy brakować im będzie łez na problemy swoje. Bóg istota świetlną jest i On im pomoc boską da. Będziesz trudny spokój w sobie miała, bo rozpoczniesz małego człowieka podnosić z kolan. Jasności on Mojej doświadczy przy Tobie. Dobry Bóg próbuje pokazać ludziom swoją miłość do wszystkiego stworzenia, aby doprowadzić ludzkość do Światła, aby spod ruin ponownie Raj wydobyć. Bóg może wszystko, co niemożliwe już niedługo stanie się możliwe. Będzie trochę problemów w Świecie, mimo to biedy Bóg ludziom nie dał. To oni sobie odpowiednio swoją biedę przygotowali. Niedługo w Świecie przyjdą Nowe Czasy, które im pomocą będą. Będą męskie dłonie ponownie domy budowały, które pomалу nowy styl będą miały. Będą wierną kopia sprzed tysięcy lat, ale będą nowy styl miały. One będą małe, ale strukturę powierzchni będą dużą miały. Człowiek w nich się będzie dobrze czuł. Odmieniony to stan jego będzie. Aby to doprowadzić do produkcji, Aniołowie będą im projekty robić. Aby to spowodować, będą produkowali nowe materiały do budowy domów. Będą mniej kosztowne i pewne w budowie. Będą trasy nowe powstawały w mieście i na Świecie. Człowiek poczuje się bezpieczny na drodze. Marazm w człowieku po drodze - opuści go. Człowiek będzie się spodziewał problemów większych, pomimo to - otworzy się Raj, w którym będą się cudowne sprawy działy.

Biednym starczy na wszystko, a bogatym nic nie ubędzie.
Będzie to ponownie Raj na Ziemi.

Dużo będą mówić o Świecie po Nowym Roku 2012, ale to nie będzie to, o czym myślą. Nie będzie wstrząsów i nie będzie głodu. Będzie nowy Świat w człowieku. Będzie w Świecie Nowy Czas.

Twój spokój, będzie spokojem Świata. Obiecałem Tobie życie w spokoju. Z trudem możesz to sobie dzisiaj wyobrazić, bo Ty bardzo stresujące życie prowadzisz, ale po Nowym Roku będziesz już w sobie inną kobietą. Będą przy Tobie Energie, które będą Ci spokój dawały. Będą Twoje problemy pomyślnie się układały. A pod Twoimi dłońmi, będą się problemy światowe pomyślnie rozwiązywały.

Bładym światem wszystko będzie się korzystnie układało. Aniołowie będą ubogim pomocą. Bo Bóg Im to dał, aby pomału w Świecie i przy Tobie miłość i spokój zapanowały. Energie Wszechświata nowy ład w Świecie rozpoczną budować. Będą One spokojem i miłością dla ludzkości we wszechświecie i na Ziemi. Nowe Czasy już we wszechświecie następują.

Będzie TO krótko trwało, bo i Bóg długo Świata nie stwarzał. Drogi Moje będą niedługo do Świata doprowadzone.

Będą Tobie łzy spływały po policzkach, kiedy o tym się przekonasz w sobie i w ludziach spostrzeżesz przemianę. Ale Bądź Bogu poddana, bo to nie koniec Świata, ale porządek Nowego Świata na Ziemi.

Brakuje mi słów, aby Tobie o tym wszystkim opowiedzieć. O tym, co będzie się wtedy działo na Świecie. Będziesz w spokoju spisywała Moje kolejne rozmowy, bo nie wszystko można w kilku słowach opisać.

Biednym - powiedz o Mojej miłości do nich, a bogatym, że tego co im dałem - nie odbiorę im.

Bądź spokojna. To nie wytwór Twojego umysłu, chorej wyobraźni, jak inni powiedzą.

To Moje słowa, Boga - Stwórcy i żebraka, który o Waszą miłość błaga. O zmianę losów Ziemi i człowieka, którego stworzył na obraz i podobieństwo swoje.

Nie lękajcie się Mnie. Kto Bogu służy - niczego nie musi się bać. Kto w Bogu żyje - boskie będą ścieżki jego życia. Kto w Boga wierzy i Jego nieprzebraną moc - żyć będzie wiecznie - bo Bóg jest wiecznością. Bez początku i końca. Bez strat i bólu. Bez trwogi i lęku o przyszłość w życiu.

Dostrzegaj Mnie w drugim człowieku. Spytaj - dlaczego płacze? Dlaczego mu źle? Zagubił się? Pokaż mu drogę do Mnie. Stracił pracę? Cóż to za strata? Boga nie stracił! Opętała go mamona. Pogoń za dobrobytem. Otacza się materia, a w środku - garniec pusty! Pokaż mu drogę do Mnie. Natchnij go ufnością. Powiedz, że można żyć inaczej. Że można cieszyć się życiem, bo to, czego potrzebuje - Ja już stworzyłem i otoczyłem go tym, czego mu brak. Dlaczego tego nie dostrzega? Dlaczego goni za ułudą? Dlaczego obwinia wszystkich za wszystko? Za swoje zło, które go dotknęło. On się zagubił. Powiedz mu, że jestem przy nim, że dostanie wszystko to, czego potrzebuje, tylko niech otworzy oczy. Niech odszuka Mnie w sobie. Niech Mi zaufa. Niech poprosi. Niech uwierzy. Niech się nie lęka, bo na niego to wszystko już czeka.

Niech tylko otworzy swoje serce!

6.

Nie lękajcie się Mnie - Bóg, to nie straszycie. Gdybyście mogli Mnie zobaczyć, zrozumielibyście Mnie, Moją wielkość i piękność cudu, która jest w Was i w całym świecie. To gra światła i kolorów. To eksplozja barw. To wulkan mocy - ciepła i niewysłowionej dobroci. Brak słów na określenie Boga. A jednak to wszystko macie. To wszystko dla Was. Jesteście Moją miłością, a miłość Moja jest w Was. Nie lękajcie się. To światłość ponad światłości. To barwy, o jakich nie macie pojęcia. To konsystencja, której nie znacie - błoga i niewiarygodnie lekka. Unosi się i opada. Przeplata i wypełnia wszystko. Jedyna i nie do zdefiniowania. Jest tchnieniem życia i falą przepływającą przez wszystko. Jest drżeniem i promieniem. Poświata i wstęgą barw, której nie zdefiniujecie.

Powiecie - ułomnością jest mój umysł. To nieprawda. Możecie TO poczuć swoimi zmysłami. Jestem każdym ze smaków, węchów i uczuć. Bo Boga trzeba doświadczać - nie wahać, dotykać i oglądać. Widzicie, jaki Wasz świat jest ubogi. Nawet nie znajdujecie słów, żeby Mnie opisać, ale zobaczycie Mnie. Zobaczycie Moje królestwo niebieskie, kiedy przyjdziecie do Mnie. Nie będziecie chcieli Mnie opuścić. Zostaniecie Moimi pomocnikami i przyprowadzać będziecie do Mnie dusze, które opuściły ziemskie ciało.

Dla Was wszystkich, jest miejsce w Moim królestwie, ale wszystko we właściwym czasie. Nie odbierajcie życia sobie. Tylko Ja wiem, kiedy nadejdzie ten dzień.

7.

O Bogu będę Ci mówić.

Będą mówić o Mnie głupi - a Ja im pomocą będę.

Będą mówić o Mnie błędne słowa - a Ja kłopoty im opuszczę.

Będą mówić o Mnie - próżne to gadanie - a Ja im problemy uporządkuję. Będą mówić o Mnie- wredny to typ - a Bóg będzie im idealną pomocą, aby oni kłopotów przy sobie nie mieli. Będą bać się o swoje długi - a Ja im je uproszczę. Bo oni jedynie o pieniądze będą się martwić, a Bóg będzie im pomocą w problemie monetarnym. Cudem On im będzie bez podłości przy nich. Kisić będą swoje srebro. Będą pakować je w kieszenie, aby ono im nie upadło w procencie, bo nie będą im odsetki rosły nigdy, przenigdy, bo nie będzie banku w promieniu kilometrów. Bać się będą o swoje gotówki, aby one im nie stopniały. Po męsku rozpoczną innym pożyczki dawać, aby od nich procenty otrzymywać. Bać będą się o mamonę, aby ona im problemów nie dała, bo nigdy pomocą im ona nie będzie.

Cud jedynie może się stać, kiedy oni Mnie Boga poproszą o pomoc. Będą mieć wtedy grosz ponad grosze. Będą mieć inne dobra majątne przy sobie. Będą nosić koronki złotem przetykane. Będą losy swoje mieć pobłogosławione. Aby cud był im dany - niech Mnie Boga proszą o pomoc, a Bóg będzie im to podawał na tacy. Mocą Boga, pomału będę im błogosławił, aby oni kłopoty ekonomiczne mieli opuszczone, aby oni problemów nie mieli. Bać oni się będą o banki i o podatki, aby nie stracić wszystkiego, co sobie na (czarną godzinę) odłożyli. One korzystną pomocą będą im przy Mnie, kiedy oni Mnie Boga będą prosić o pomoc. Bać się nie będą o swoje grosze, bo oni będą mieć korzystny grosz ponad grosze

przy Mnie. Cudem im pomogę założyć promienny bank.
Będą mieć konta pełne gotówki, aby procenty boskie mieć
godne przy sobie. Bać się o nic już nie będą. Będą innym Mnie
polecać, aby oni głosu Boga posłuchali w sobie i aktywa swoje
Bogu powierzyli, a Bóg będzie im najlepszym bankierem na
świecie. Bać się już nie będą musieli o nic. - co od Boga
pochodzi. Bawić się będą swoją gotówką. Bawić się będą
korzystną pomocą Boga i Jego opieką ponad kłopoty przy sobie.

8.

Bóg - to nierozumne rozmowy ze Mną - tak mówią.

Bóg - to przeżytek - też to słyszałem.

Bóg - niezwyciężone moce niebios - to też słyszałem, bardzo Mi się to spodobało, a niezwykłość w tym, co mówią o Mnie, że Jestem życiem i śmiercią. To prawda. To początek i koniec. To dół i góra. To ruiny i rozległe budowle. To brona i pług. To kamień i woda.

Bóg - to miłość i złość.

Bóg - to miłość i wstyd.

Bóg - to nienawiść i rozumne działanie.

Bóg - to konanie i zmartwychwstanie.

Bóg - to miłowanie i upór.

Bóg - to początek i koniec w tym, co spokój osiągnęli.

Bóg - to niemęskość i niekobiecość.

Bóg - to mistrzowski spokój i burze trosk.

Bóg - to nowy i stary porządek rzeczy.

Bóg - to mizeroty i kupy gnoju w brzuchu.

Bóg - to gorący policzek od rozmów i spiekota na pustyni.

Co jeszcze mogę ci powiedzieć?

Bóg - to wszystko i nic.

To Bóg wie, kim jest, To Bóg wie, z kim rozmowy prowadzić będzie. To Bóg wie, kogo wysłuchać i dać mu to, o co prosi.

Bóg - to porozrywane i złączone.

Bóg - to zwrot i napęd.

Bóg - to mistrzostwo i urojenia.

Bóg - to koniec trosk i początek łez.

Bóg - to, to co niemożliwe i możliwe.

Bóg rozumie ludzi bez słów. Ważne sprawy im rozwiązuje pomyślnie. Broni ich przed wrogiem miłości. Uwiecznił On swoje spojrzenie w ich oczach. Bóg poezję im pokazał i muzykę. Bóg uwiecznił im swoje spokojne mówienie w ich ustach. Głowę swoją im dał - roztropną i myślącą. Serce im swoje dał - miłujące. Bajek im o życiu nie mówił, tylko prawdę. Niepokonany jest, mimo tego co o Nim mówią, że to przeżytek. Treścią i pustką jest we śnie. Atletą i duszą jest w Tobie. Istotą i eterem jest w Tobie. Chłodem i gorącym powietrzem jest w świecie.

Dorosłym i dzieckiem jest w Tobie. Glejtem i zakazem jest w życiu. Udałem i rozwiązaniem problemu jest w żyłach. Bóg jest wszystkim i niczym w Tobie. Bóg spojrzeniem i oślepieniem w Tobie jest. Twoje dłonie - Moimi są.

To koniec

9.

Niedługo poznacie nowe czasy. One będą wszystko zmieniały. One będą nowe zasady wprowadzały. One kiedyś normalnymi zasadami będą. Mało troski jest w świecie o nowe życie. Dużo przemocy, dużo nienawiści.

Onanizują się, żeby nie dać nowego życia. Obawy będą mieć przed nowym życiem, bo ono niewiadomym będzie. Opowiedzcie dzieciom o spotkaniu za Mną i one dużo nowej wiedzy ode Mnie otrzymają. Pozwólcie dzieciom Mnie odwiedzać. Ni stąd, ni zowąd, dostaniecie dużo pomocy boskiej i ona będzie Wam nowe miłosne życie układała. Miłować się będziecie - miłością jedyną. Ona będzie od Boga pochodziła. Nowy i postępowy świat Wam dam. On będzie Moim miłosnym światem ode Mnie dla Was. Rozumieć się będziecie bez słów. On będzie prosty. Nowe dni już w tym stuleciu nastąpią. Nowe dni powoli już spływają. One dniami nowego życia już są. Nowe opamiętanie spłynie na ludzi i oni łzy swoje będą ocierać, bo nie będą rozumieć nowego świata. Oni już wstydzą się o tym mówić, bo oni już nowe problemy w życiu dostają i nie wiedzą, co się dalej będzie działo. Korzystnie dostaniecie nowe życie. Będziecie wracać do starego i to Waszą bajką będzie. Mało pomysłów mieć będziecie na nowe życie. Nie musicie bać się nowego. To miłosne czasy będą. Mało kto o tym wie, co będzie się działo w nowym świecie.

- Będziecie dorosłą miłością darzyć się wzajemnie.

- Będziecie nowe wzory w sobie pielęgnować.

- Będziecie korzystnie rodzić nowe dzieci i one będą Moimi nowymi poddanymi.

- Niemoralny stan umysłu u dorosłych w moralny się zamieni i oni będą bardzo miłosne związki ze sobą tworzyć.

- Nie będziecie w długi wchodzić, bo pieniądź nie będzie Wam aż tak potrzebny.

- O rozum módlcie się, bo on będzie Wam bardzo potrzebny.

- Nie łzy mi Twoje będą potrzebne, ale broń w spokoju swojego sumienia, bo będzie to kiedyś uproszczone i Wy swoje sumienie przejrzyście dokładnie i będziecie z większym szacunkiem do swojego sumienia podchodzić.

- Ostrożnie będziecie postępować w życiu, żeby sobie wzajemnie przykrości nie dawać.

- Niedługo będziecie na sobie nosić białe szaty z powodu upałów, a zwyczajny dotyk - płonącym będzie ogniem. Nie lękajcie się tego. To Mój znak dany Wam będzie. Poddam to Wam do przemyślenia, bo niespotykane to będą upały w Twoim kraju. Nie mów co robić wtedy? Niedługo wszystko się uspokoi i odmienione będą Wasze myśli.

Martwić się o nowe nie musicie, wszystko Mi pozostawcie. Będzie Moją miłością wszystko wypełnione.

Ostrożnie mów o tym, co Tobie Mówię, bo ludzie będą się z Ciebie wyśmiewać i nie dadzą wiary w Twoje słowa, ale Bóg wie, co mówi i dorosłą, prostą miłością będzie Cię darzył.

Otwórzcie wszyscy swoje serca i Boga miłość do Was spłynie. Niemożliwe- będzie możliwe. Trudności pokonacie i nowe życie rozpoczniecie. Eden nowy na Ziemi powstanie. Nowy spokój w świecie zapanuje.

O rozwodach nie będzie już mowy, bo nie będzie niewiarygodnych przysięg małżeńskich. Nowe dłonie dorosłe dostaniecie i uzdrawiać się będziecie nawzajem i będziecie Moją miłością - choroby usuwać z ciał swoich. Nowe mówienie dostaniecie po to, żeby głupstw nie mówić sobie, a tylko o pięknych sprawach mówić sobie. Koniec starego życia już następuje. To wstrętne, co ludzie dali sobie nawzajem. Oddali ojca i matkę za złotą monetę, a to niehumanitarne było. Będą sumienie mieć czułe z tego powodu, ale już tego nie da się cofnąć. Oddanymi swojej sprawie byli. Ostatnie lata pokażą dużo nowych zmian w polityce.

Bawcie się nowym życiem i nie lękajcie się Boga.

10.

Bardzo boli Mnie to, że ludzie się nie miłują, że dożywają w ruinie i nie doznawają tego, co to miłość. Oni lży wylewają z trosk, a nie szukają w życiu miłości. Nie mogą zrozumieć, co to miłość znaczy. Nie mogą zrozumieć, co Ty do nich mówisz o miłości Mojej. Bardzo głęboko muszą jej w sobie szukać. Odpowiedź dostaną w sobie i ustami swoimi będą mówić o miłości w sobie. Oni nie myślą o tym. Oni tylko o pieniądzu myślą. Bardzo zabiegani są, ale po co im to? Odpowiem im tylko tyle - Nie gońcie za pieniądzem, gońcie za miłością boską - ona da Wam miłość i nie da Wam z głodu umrzeć. Uspokójcie swoje myśli. One o życiu tylko są, a nie o miłości. One błądzą i nie dostrzegają miłości Mojej. Niedługo oczy Wasze otworzą się i Mnie dostrzeżecie. Obcy pomysł Wam oczy otworzy - odległy w tym czasie, ale bliski ludziom Mnie miłującym. Oni już Mnie dostrzegają i miłości Mojej widzą dowody. Oni już życie długie i miłosne mają. Uspokójcie myśli swoje i dotknijcie miłości Mojej w sobie, ona w sercach Waszych spokojnie drzemie. Ona błogi spokój w Was wzbudza. Ona ból odczuwa, jeżeli jej w swoim sercu nie dostrzegasz. Pomyślcie, ile głupstw w życiu zrobiliście bezmyślnie? Mogło to nie nastąpić, jeżeli byście boską miłością się w życiu kierowali. Niedługo oczy Wasze otworzą się i spokój w sercach Waszych zapanuje. Mnie nie można pominąć. Bardzo długo mnie nie dostrzegaliście, ale to pomału już mija - długo to trwało- ale to pomału nastąpi. Życie będzie miało sens. Życie będzie miało spokój i miłość boską. Życie będzie miłością wypełnione. Ono będzie darem Moim. Ono Tobie dane, przez nikogo nie może być odebrane. Rozumiecie, że będę karał, za aborcje i mordy, za matkobójstwo, za morderstwa i kłucie innych nożem. Za broń będę karał i za wojny z nieznanymi wrogami. Zabójstwo miłości Mojej, nie może być nagradzane. Obcy przyjdzie do Was i Moją boską miłość Wam

pokaże. On bardzo kłopotliwym gościem dla Was będzie, ale nie możecie się Go bać. On ode Mnie będzie przychodził i On Wam nic złego nie zrobi. Poprosi Was tylko o miłość i o rozagę w życiu. Pomówi o przyszłości Ziemi i o przyszłości ludzi na Planecie. Przyzwoitym będzie przybyszem. Przyzwoitą misję będzie miał do spełnienia. On bardzo prostym i miłosnym będzie przybyszem. On głęboką miłością będzie przepełniony. Tylko nie bójcie się Go. On już kiedyś żył na Ziemi i musiał opuścić ją, bo to nie był czas na Jego nauki. On bardzo Was kochał, ale ból został Mu zadany i miłości Jego, nikt z żyjących nie pojmował. On bardzo głodny jest powrotu na Ziemię i On miłosne życie dać Wam chce. On bardzo pragnie przyjść na Ziemię i o życiu swoim ludziom opowiedzieć. Nie bójcie się Jego postępowania. On zanim usta otworzy, długo będzie żyć między Wami. On już żyje tu na Ziemi, ale nie może nic zrobić, bo to jeszcze nie ten czas.

Ustronne miejsce sobie znajdźcie i odszukajcie Boga w sobie. Stroskane dusze doznają ukojenia, a biedni kłopoty porzuca i pomyślności zaznają. Dusze miłujące, będą Boga czciły. Niejedno w życiu Waszym się wydarzy. Uznacie to za niemożliwe, a jednak się wydarzy, i nie pomoże nic, co sobie dopowiecie. Bóg Waszym życie kieruje i wie, co Wy musicie otrzymać. Niedługo usta Wasze ból przeszyje, bo Wy odruchowo będziecie żyć dawnym życiem, a nie miłosnym życiem Moim. Życie Bóg dał i On wie po co Wy żyjecie. On przypadki w życiu Wam daje, abyście je wykorzystali do nowego życia.

Bardzo długo Bóg patrzył na to, co robicie z życiem. On dostrzegł tylko, że Wy je rujnujecie, że burzycie to, co On stworzył, że dbacie oto, o co nie macie dbać, że doprowadzacie do ruiny życie na Ziemi.

Rozpoznacie Mnie po słowie Moim.

Pomału, tylko pomału oczy otwórzcie i dostrzeżcie Boga przy sobie, ostrożnie, żeby nie rozplakać się. Bóg nie daje łez, tylko radość i pomyślność. Oprzytomnijcie i głupstw w życiu nie róbcie.

Pomału życie doprowadzicie do porządku.

Przytomnie mówcie, co macie do powiedzenia.

Przytomnie róbcie, co macie do zrobienia.

Przytomnie głoście miłość boską.

Przytomnie odpowiadajcie na pytania innym ludziom.

Ostrożnie otwórzcie oczy, to Ja przy Tobie jestem, długo jestem, ale Ty mnie przy sobie nie dostrzegasz. Ty żyjesz w pośpiechu i nie dostrzegasz, że Bóg przy Tobie jest.

Upokorzyło Go nie to, że był ukrzyżowany, ale to, że nie rozumiał męki swojej. On już to zrozumiał i wie dlaczego musiał umrzeć. Bóg Mu nowy świat dał i Jego przyjscie będzie głośne. Życie pomału zmieniło się.

Przytomnie On na to długo czekał i tylko dopowiem Tobie, że to już niedługo się stanie. Zrozum, że Bóg nie może już dłużej czekać. Przygodą było patrzenie na ruiny życia. Życie głęboko Bogu jest bliskie. Proszę Cię, doprowadź Moje słowa do ludzi. One bardzo Mi pomogą w ponownym spotkaniu. Udaremnij głupie postępowanie w sobie i nie chowaj znów tego do szuflady. Obcym ludziom mów o miłości Mojej. Obcym, prostym ludziom, mów o miłości Boga.

Obawiasz się, że to może Cię ośmieszyć?

Bóg też był ośmieszany, a nie zaprzestał miłować ludzi. I Ty bądź ponad to. Może oni kiedyś dojrzeją do miłości Twojej i zrozumieją, że przez Ciebie Bóg przemówił. Że bardzo boli Go to, że Ciebie nie rozumieją i że bawią się Twoją boską miłością. Cały Świat dowie się o Jego przyjściu. On już jest wśród nas. On już żyje dniem, w którym może Wam o sobie opowiedzieć. On bardzo długo czekał na miłosne spotkanie z ludźmi. Niedługo uczucie dorosłe da Wam i oczy Wam otworzy. Nie brońcie się przed Jego miłością. Nie brońcie się przed boskim miłowaniem. Nie brońcie się przed Panem Świata i Ziemi. On nowy ład w Świecie zaprowadzi i nie żądać będzie niczego w zamian. On bawić będzie się życiem, ale nie da go zniszczyć. Niebawem Ty i inni ludzie - otrzymacie Mój przekaz i On obwieści Światu o Moim przyjściu. On będzie bardzo krótki, ale bardzo kłopotliwy dla Ciebie i innych ludzi. Oni bardzo sceptycznie do tego podejną i lży tylko Tobie dadzą. Oni lży otrzymają, za to, że mnie Boga nie chcą dostrzec w sobie.

Bardzo Tobie będzie źle w tym doświadczeniu, ale Bóg cierpiał o wiele bardziej i On umarł za ludzi, żeby ponownie wrócić i o swojej miłości mówić. Bardzo długo On czekał na Ciebie i Ty musisz Mu w tym pomóc.

Niespotykany to będzie dzień. Nikomu nie przyjdzie do głowy, że dzisiaj spotka Boga koło siebie. Nie można Boga przeoczyć i nie można Go pominąć. Dłużej nie można życia niszczyć i Jego miecz życie obroni. On bardzo miłuje ludzi, ale będzie bezwzględny dla tych, którzy życie niszczą. On bardzo pragnie uspokoić ludzi, że nie po to przyjdzie, żeby ludziom życie odebrać, ale przyjdzie po to, żeby ludziom dać miłość boską, a lży im odebrać.

11.

Troskliwym Ojcem jest w Świecie - Bóg.

Aniołowie - Jego pomocnikami są.

Ludzie walczą o przetrwanie, ale nie wiedzą, że to wszystko od Boga pochodzi. Niezwykłe będzie ludzkie zdumienie, kiedy spostrzegą, że to wszystko co mieli, wszystko stracili. Będą biedę klepać i będą mówić tylko o doświadczeniach w życiu. Będą badać to wszystko - co widzialne, ale nie dostrzegą w tym energii Boga. Będą się bawić życiem, ale nie dostrzegą Boga w tym. Codziennie Bóg ludziom miłość daje i to broni ich przed złem, ale oni tylko biegają za zyskiem. Bóg wszystko może. Życie nie polega na rozmnażaniu majątku, ale na pomnażaniu miłości.

12.

Życie nie po to Bóg dał, żeby ludzie wojny prowadzili, ale po to, żeby ludzie myśli o pokoju na Świecie mieli. Pomału Świat wyjdzie z chaosu i rozwój myśli o miłości nastąpi. Rozpadną się dawne struktury i głos sumienia będzie popychał ludzi do wyjścia z długiego związku z Demonem. Spokój długi w Świecie nastąpi i już to się dzieje. To przyzwoity Świat i nie może w nim Demon panować. Bardzo pomysłowy będzie pomysł Świata na pokój. Ustaną wojny. Rozwinie się myśl korzystna dla pokoju. Rozwinie się dopiero stan miłości w ludziach. Rozwinie się dopiero głos przyzwoity, on Moim głosem będzie. Bawcie się i miłujcie i nic złego w tym. To Moje myśli w Was. To musi się rozwinąć w Was, a będę o to prosił wiele dni i nocy. Pokonam związek z Demonem i on Moim zwycięstwem będzie. Pokonacie Go w sobie. Bez Demona będziecie się bawić i miłować. Dacie sobie dużo miłosnych rozkoszy i dużo o życiu mówić będziecie, bo czuć będziecie do Mnie wiele miłości. Bawić się możecie i miłować się, ale nie demonicznie. Podstawą będzie boska miłość.

Dystans w sobie do życia miejcie i bądźcie mocnymi w swoich postanowieniach. Rozwój życia nastąpi i oni - ludzie będą przyzwoite życie prowadzić. Tylko głosu w swoim wnętrzu słuchać będą. Będą myśli roztropne mieć. Przyzwyczają się do rozmów o miłości. Spotykać będą Mnie w każdej minucie swojego życia. Będą burzyli związki demoniczne, a zakładać będą związki miłosne. Żyć będą ze Mną w związku. Życie będzie im miło upływać. Będą rozumnie konflikty rozwiązywać. Będą głosu swojego w środku słuchać. Będą łączyli siebie miłością ocierać. Rozwój myśli niedługo nastąpi i oni będą myślać się posługiwać, bez słów. Postępować będą bez konfliktów.

Będziecie się dalej bawić bombą atomową i możecie życie na Ziemi bezpowrotnie zlikwidować. Bawicie się cały czas, aż kiedyś coś 'pyknie' i koniec będzie imponujący. Życie Moim darem jest, a Wy to życie obcym sobie robicie. Będę lubował się w tym życiu. Pomysły pokonam wasze, żebyście do tego nie dopuścili. Życie będzie pomysłem na miłość. Będę dawał Wam myśli o związku rozumnym z Bogiem, a nie ze światem Demona. Będę innym, niż Ty i ludzie sobie Mnie wyobrażają. Będę dużym i małym. Prostym i krzywym. Czującym i karzącym. Będę nowym i starym. Będę głupim i mądrym. Będę dawał życie i je odbierał. Będę bawił się z Tobą, aż uwierzysz w to, że związek jest Mój z Tobą dla ludzi. Ostrożnie daj im to, co masz przed sobą napisane, żeby uwierzyli w moc Boga. Nie myślcie, że dam się Demonowi zniszczyć. Będę zepsuty do szpiku po to, żeby On znalazł swoje miejsce, a nie po to, żeby moje dzieło zniszczył. Będę dbał o swoje dzieci, bo Wy moimi dziećmi jesteście.

Będę kupował miłość. Będę kupował rozum i dam go Wam, po to abyście Ziemi nie doprowadzili do zniszczenia. Wolę być nieobecny, kiedy to stać się może. Życie może tego nie wytrzymać. Co było kiedyś, może się ponownie stać. Bajką to nie jest. Uwierz w to i daj to ludziom. Niech myśli ich pomału powrócą do tych sprzed wieków i niech rozpoznają Boga w drugim człowieku. Bawcie się, ale nie atomem, bo w jego wnętrzu ukryta jest wielka siła i bawienie się nią, może wam wiele kłopotów zrobić. Burzy nie będzie, jeżeli miłość w waszych sercach zapanuje. Pokonajcie myśli o wojnie, bo to głupota, a może i Demona pokonacie w sobie, a myśli będą Wam rozumne życie dawały.

Po co wracać do tego? Po co ludziom dawać myśli o palonych ciałach? O dymie domów? O dusznościach? Życie dobiegło im do końca. Bawili się i nie domyślali się, co może im to dać? Bawiło ich to, że mogą wznosić się w przestrzeń i że bardzo

prosto mogą boskiej myśli dosięgnąć. A Bóg nie da sobie myśli odebrać. Bóg życie dał i On decyduje kiedy je dać, a oni swoimi metodami próbowali człowieka stworzyć. Oni duszę boską mu dać chcieli. Niedużo brakowało, żeby w to sztuczne ciało duszę boską mu włożyli i jednostką boską on mógł się stać. Rozwścieczyło to Boga i On im pokazał, co życie znaczy i świętej myśli nie pozwolił sobie odebrać.

Rozumy większe będziecie mieć, aby odwrócić Wam uwagę od życia bez Boga. Bóg daje Wam życie i musicie to zrozumieć, że Boga nie da się pojąć. Bóg pomysły Wam swoje daje, ale nie po to, abyście burzyli Jego rozumne życie, ale po to, abyście dostrzegali Boga w drugim człowieku. Bóg życie daje i nikt w Świecie nie da życia bez zgody Boga i bez boskiej duszy. Życie będzie się rozwijało, bo po to ono powstało. Ono Moim darem jest i niech nikt w Świecie go nie niszczy. Kiedyś uwolnię Was z życia i będę z Wami dbał o nowe życie na Ziemi.

13.

Niedługo oczy Świata otworzą się. Pomyślisz, że toniemożliwe, bo nie może nic złego się stać. Podróże międzyplanetarne będą normalnością. Rozwój życia będzie bardzo szybki. Trudności w życiu swoim pokonacie i przyzwoite, nowe życie wieść będziecie. Rozpocznie się niedługo nowe życie. Ono zakończy życie bez Boga. Trudny to etap będzie dla ludzi. Oni będą myśleli, że to koniec życia na Ziemi, ale Bóg nie da ludziom zginąć. Bardzo On ludzi kocha i będzie życie ochraniał. Rozpoczęło to się już i niedługo zakończy. Rodzice będą bronić życia dzieci. Biedą będą biedę popychać, ale będą miłować się. Tylko przyzwoite życie ocaleje, a głupie poddanie Demonowi spowoduje, że ludzie nie doczekają boskiego panowania. Żadne spory w nowym życiu - nie będą miały miejsca. Rodziny utworzą bardzo miłosne związki. Rodzice będą dbać o swoje potomstwo. Różnie ludzie będą mówić o przyszłości Ziemi. Rozwiązanie problemu - wkrótce nastąpi. Życie miłością i nie myślcie o życiu wspólnie z Demonem. Trudny to okres w życiu Ziemi będzie, a było kiedyś jeszcze gorzej. Wtedy życie prawie wymarło na Ziemi i bardzo prędko odbudowało się. A teraz życie będzie przechodziło bardzo duże zmiany. Spokój niech we wszystkich będzie, którzy w Boga wierzą, oni Jego przytulenia dostąpią. To już się dzieje. Przyzwoity będzie nowy świat. Życie będzie przyzwoite. Będzie morze łez, ale bardzo krótko to trwać będzie. Ludzie obudzą się z głębokiego snu. W tym dniu, ludzie udawać będą spokój, a w sobie głębokie rozterki przeżywać będą. Oni będą zwariowani do bólu. Oni będą myśleli, że zmysły utracili i że życie im dobiega końca. To niedługo będzie trwało. Tylko kilka dni, a potem nowy świat wyłoni się z wielkiego chaosu. Stwórca będzie czuwał. Nie da ludziom zginąć. Pustynię w Raj zamieni. On już życie boskie dał - nie dało to nic, tylko pamięć o ukrzyżowaniu pozostała. Pamięć bardzo kruchą jest i ona bardzo prędko wyzwoli się z

umysłów ludzkich i oni zapomną o związku wielkiej miłości Boga i ludzi. Wtedy w życie znów wkroczy wiara w Demona, a życie Bóg stworzył i mu tego nie odda. Uważajcie na to, co mówię. Demon - miłosne życie w Was zniszczył. Tylko w ten sposób mogę życie od nowa uporządkować.

Rozum Wam dałem, nie po to, żebyście sobie życie zabierali.

Sporo miłości Wam dałem, żebyście się miłowali.

Rozdałem Wam rozłogi, abyście się wyżywić mogli.

14.

Miłość Boga jest Bogiem. On Tobie daje, to o co prosisz. Dostaniesz pomoc i dostaniesz boską miłość. Pokonasz w życiu swoim wiele trudności i osiągniesz stan boski.

Niedługo życie na Ziemi osiągnie stan, o jakim się ludziom nie marzyło. Od Boga będzie on pochodził. Przyzwoite życie będą ludzie prowadzić.

Sporo zawiści uda się pokonać. Uwierzą w trudny głos sumienia i bardzo miłosne życie bez lęku życie prowadzić. Zwrócą się do Boga o przyzwoity związek i go otrzymają. Poproszą o miłość szczerą i ją otrzymają. Żyć będą Boga modlitwą. Doprowadzą życie swoje do poddania się Bogu. Oni los swój zwiążą z losem Boga, bo On przewodnikiem w życiu im będzie. Przebaczą sobie postępowania niegodne i głosu swojego będą bardziej słuchać. Uwierzą. Pytać rozpoczną i otrzymają odpowiedź na pytania. Życie im uprzytomni "Dlaczego Bóg im życie dał?" Pomału uwierzą, że Bóg im życie dał nie po to, żeby kłótnie i wojny prowadzili, ale po to, żeby się bardzo miłowali. Trzymać będą miłość w swoim sercu, bo to im sporo myśli świętych da. Pożywią się jedzeniem prostym i miło dzień spędzą. Sygnałem dnia, będzie uśmiech radosny, a kończyć dzień będą miłosnym uściskiem. Miłować się będą nocą, a dniem pokonywać będą problemy. Romantycznie będą bawili się i luz będą w sobie mieli. Postępować będą godnie i nie doprowadzą do rozlewu krwi. Pomału ludzie doprowadzą do pokoju na Świecie i podejmą działania - rozwiązywania konfliktów na Ziemi. Świat uwolni się od życia w biedzie i urodzaj przyniesie im plony obfite i myśli o rozważnym życiu w miłości rozpoczną. Pomogę im problemy pokonać i życie im dam miłością przepelnione. Doprowadzę im życie do przyzwoitego porządku. Szybko to się będzie działo. Niedługo oni dorosną do tego i oni miłować się będą jak nigdy dotąd.

Pyt: od wieków ludzie prowadzą kłótnie i wojny. Co takiego musi się wydarzyć, aby ludzie tej przemiany doświadczyli?

Odp. Oni muszą w życiu wiele złego doświadczyć, żeby przemiana w nich nastąpiła.

Uwierz - Bóg życie im dał i tylko On może im życie zabrać. A Bóg rozumny jest i wie, co robi. Pomału, pomału, uda Mu się do tego doprowadzić. Będzie prosił, będzie błagał i nie dbać będzie o to, co się będzie działo, tylko pokona rozum, pokona życie i da Świat nowy. Pomału uwierzysz w to i dystansu nabierzesz do robienia popłochu w sobie. Bóg życie Tobie dał, nie dlatego żeby je Tobie odebrać, ale po to, żebyś pomogła Mu , Jego miłość w życie wprowadzić. Nie bój się miłości Boga. On rozum ma i Ty Jego myślami jesteś.

Nowy Świat utworzy się. Da początek nowym pomysłom. One będą miłością przepelnione. Nowe dni nastąpią i one będą życiem nowym wypełnione. Przygotuję Świat wielki i piękny. Pokonacie Demona, a Ja będę przy Was długo i miłować Was będę miłością boską i nieskończoną. Niedługo otrzymacie Moje postępowanie. Bardzo proszę - nie lękajcie się Mnie.

Doprowadzę życie Wasze do porządku. To Demon wstąpił w serca Wasze i to On trudne życie Wam dał. Roztrwonił miłość boską w sercach Waszych. Podstępem doprowadził życie Wasze do ruiny. Rozdał popiół. Zamiast życia rozumnego, dał Wam popiół i łzy. Życie doprowadził Wam do ruiny. Porozumiewał się On z Wami przez pomysły puste i wygłupił Wasze myśli.

Bardzo proszę - daj im Moje myśli, one rozumnymi myślami są.

One prostymi i miłosnymi są. One uspokoją im serca. Ryzyko nieduże, a miłość bez granic. Sporo myśli możemy sobie dać. One sporo miłości będą w sobie zawierały. Przyzwoite myśli

Moje, doprowadzą ludzkość do szczęścia i rozum świeży da powoli o sobie znać. Niedługo ludzie będą rozumieli, że jest w nich miłość Moja i Demon. Oni modlić się będą i on opuści ich święte ciało. Wtedy rozumnymi i miłującymi istotami się staną. Wtedy postępowanie ich - rozumne będzie. Nie muszą się Mnie bać. Będę im dusze nowym życiem napełniał. Doprowadzę ich do Raju - w nich im go pokażę. Bardzo piękny on jest i miłością wypełniony. Badacze go szukają nie tam, gdzie trzeba. Oni go nie odnajdą. Bajki tylko oni opowiadają. On jest w dobrym i miłym w drugim człowieku. Przyzwoitością on jest w drugim człowieku. Rozumem Moim on jest w drugim człowieku. A po nim tylko popiół zostanie, bo on już miejsca w drugim człowieku nie znajdzie.

Badacze poszukują Boga, nie tam gdzie trzeba. I oni krótkowidzami są, bo oni szukają ponad głowę, a nie w swoim sercu. Trudno pokazać Boga. Można Go tylko poczuć w sobie. On miłością jest w każdym człowieku. Wyrzucić Go nie można, bo rozstanie z Nim jest wielce bolesne. Ono doprowadza do pokonania miłości i życie do ruiny doprowadza. Nie można Boga kłopotami obarczać, bo On daje tylko miłość i pomyślność, a Demon - niepowodzenia i łzy.

15.

Lepiej postępujcie, jak Bóg przykazał, bo nie znacie dnia, ani godziny, kiedy Wasze życie zakończy się. Bądźcie gotowi na opuszczenie ciała swojego w każdej minucie. Bądźcie przygotowani na jedzenie duchowe, bo to niedługo będzie się działo. Bądźcie zwykłymi ludźmi, ale duszę miejcie nieprzeciętną. Czujcie i doprowadzajcie postępowanie do Boga. Nie będziecie się musieli Boga lękać, jeżeli będziecie się miłować. Bawcie się swoją miłością. Nie doprowadzajcie do pokonania Boga. Nie oddalajcie się od Boga, a będziecie Moimi boskimi dziećmi. Będziecie mocno darzeni przeze mnie opieką. Będziecie dostawali wszystko to, o co Mnie prosić będziecie. Codziennie przy Tobie jestem i nie dam Tobie i tym wszystkim, którzy przy Tobie będą, nic złego zrobić, bo Ty wobec Boga ich ostatnia deską ratunku jesteś. Bądź spokojna, nowe dni w Twoim i innych życiu nastąpią. Bądźcie miłośni dla siebie i nie dbajcie o gotówkę. Dostaniecie dużo więcej, niż Wam się wydaje. Bóg jest rozumem niepojętym i On będzie wiedział, co robi.

Mało będziecie rozmawiać o wojnie i nową miłością będziecie związki swoje darzyć. Będziecie dziećmi Moimi i o nowe dni przy Mnie dbać będziecie, bo niemożliwe, będzie możliwe. Baldachimów używać nie będą, bo wstyd będą mieli, że w Boga nie uwierzyli. Kiedyś, Twoje wnuki będą o wojnie tylko w książkach czytały, bo w życiu już wojen nie będzie. Będą nowy świat budować. Będą nowy dar otrzymywać, który wytepi w nich demona. Będzie pokój i miłość. I modlić się o to musicie, bo to wiele może w Waszym życiu zmienić. Aby życie było miłosne, należy pokonać w sobie upór i dać się życiu ponieść. Rozumieć się będziecie bez słów i dopiero to będzie to, co miało być w Raju. Zwyczajny spokój i miłość i dostatek. Tego nie da się już zatrzymać. To własnym rozpędem już się dzieje.

Uwolnij mówienie, że to będzie niemożliwe.

Bóg biedy nie daje. Bóg jest rogiem obfitości i On o wszystkim pamięta, co komu brakuje. Aby w biedzie nie żyć, módlcie się do Boga o miłość, a Bóg da wam i miłość i pomoc w biedzie. Bądźcie rozweseleni, to nie demon Wam to daje. Nie mówcie, że lękacie się Boga. Bóg lęków nie daje. Bóg miłosne, spokojne dni daje. Żeby uwierzyć w Boga - miłujcie się i nowy świat z Wami się rozpocznie. Bądźcie błogim Moim spokojem nasyceni, a w życiu niczego Wam nie zabraknie.

16.

Kobiety będą rodzić nienormalne dzieci, bo nie wiedzą, że głód powoduje zmiany w genach. Będzie to miłosne rozdarcie matki, która będzie musiała pokonać uraz do dziecka, aby mu nie wyrządzić krzywdy. Bóg nie dał rodzicom nieszczęśliwych dzieci. One urodziły się takie, bo nie mogły pokonać kodu genetycznego, by doprowadzić do ładu swój kod.

Badacze będą dociekać, co powoduje bycie niedorozwiniętym, ale nie otrzymają dokładnych wyjaśnień o całości problemu.

Bawią się Energią, tylko dla rozruchów na Ziemi, a nie dla dobra ludzkości. Bawią się tym, co niebezpieczne, aby rozpadło się to, co wybudowane.

Bawcie się tym, co buduje życie, a Wy bawicie się tym, co rujnuje. Mówicie bardzo miłosne słowa, ale one nie mają zastosowania w życiu. Udajecie, że dużo wiecie, ale bez rezultatów wprowadzacie w życie. Bardzo niezwykle drogi prowadzić Was będą do Mnie. Badać będziecie różne rozdziały Waszego życia, w celu pogłębienia wiadomości o nich, ale nie poradzicie sobie z Duszą. Mało jeszcze o niej wiecie. Bóg wiele Wam dał i nie po to, abyście to rujnowali. Drogi Jego są niezbadane.

Runie Nowy York i koniec będzie imponujący. Bardzo niedługo zostanie usunięty spory kawał Rosji z mapy Świata. Burze będą kawał Świata obejmowały. Będzie nowy ruch - dbający o życie zwykłego człowieka. Będzie wybuch wulkanów, one będą poruszały Ziemię i uwagę ludzi przyciągnie wielki rozruch w Chinach. Będzie wydatna pomoc USA. Długi Niemcy spłacą wobec Polski. Bardzo niespotykane gradobicie w Rumunii będzie. Budowle runą w Grecji, bo Wy spokoju nie doznacie,

póki duszy w sobie nie odnajdziecie.

A co z Polską?

Bądź spokojna. Wy rozpoczniecie nowe życie bo Wy spokój i wszystko mieliście, a Niemcy zabrali Wam prawie wszystko. Broniliście się dzielnie. Wyrokiem Boga -wszystko wróci do Was z powrotem. Z powrotem będziecie mlekiem i miodem płynącym krajem. Bóg dbać będzie o wszystkie domy, o życie dorosłych i dzieci. Będziecie normalnymi ludźmi, bo to będzie boskie dzieło. Bardzo niedługo przyjdzie nowy rozłam w rządzie i nowy rząd z łatwością da sobie radę z trudnościami życiowymi. Bo niemożliwe - będzie możliwe, bo oni mają pomoc otrzymają. Będą prosperować nowe drukarnie i będą rozpościerać nowe rozporządzenia, aby wprowadzić nowy ład w kraju. Aż trudno będzie ludziom uwierzyć, co się będzie działo w kraju. Będzie wolny bank i on Wam nowe, dorosłe pomysły da. Bardzo niedługo, poprosicie Rosję o pomoc i oni Wam długi umorzą.

Bytom- już nie będzie pięknym miastem, bo oni wyrobiskami podkopali go.

Pozwól mi być Twoją mową i powiedz im o tym wszystkim.

Bardzo niedługo runie Koloseum - ono nie jest prawidłowo konserwowane.

Dużo nie będziecie wiedzieć z powodu niekorzystnego porozumienia z wieloma krajami.

Brodzić będziecie w ropie, bo rurociąg popęka.

Poprosicie Rosję o wsparcie w porze wyborów. Nie zabraniajcie

im poruszać się po kraju. Oni, to co mieli do przerobienia - już przerobili i to koniec zimnej wojny będzie. Oni proste domy sobie pობudują i nowe, dorosłe życie w Polsce rozpoczną.

Niemcy, dobrą nowinę dostaną i możecie im pogratulować - kobietę premiera.

Zwycięży rozsądek w Twoim kraju i proste, normalne dni będą dawały ludziom więcej miłości niż Tobie się wydaje. Pracę będą mieli wszyscy ci, którzy pracować będą chcieli.

17.

Bóg wie, co daje i jakim myślom oddajesz się. Bóg nie lęka się Ciebie, bo dawno On wie, co Cię w życiu spotkać może i co Ci może dać, mimo Twojego uporu i co odmieni Cię, żebyś Go miłował. Rozum to nie wszystko. To pół myśli. On odpowie Ci, jak żyć i jak miłować i Twoje myśli Bóg zna i On odpowie Ci. Kiedyś dorównasz Bogu swoją miłością. I nie mów, że miłości nie ma, miłość jest w Bogu. Miłość jest w Tobie. Miłość jest w życiu Twoim i ona pokaże Ci, co w życiu Twoim jest najważniejsze. I nikt nie żyje bez miłości. I nikt nie uspokoi myśli swoich, zanim nie zazna miłości.

Droga Boga jest miłością i ona Jego jedyną drogą jest. On nikomu w życiu rzewnych łez nie da. On odmieni mu życie i ostrożnie go poprowadzi swoją ścieżką miłości. Bo głos Twój - miłością Boga jest i nikomu Ty w życiu swoim krzywdy nie wyrządzisz. Ty dasz ludziom miłość swoją i Ty ześlesz ludziom miłość boską.

18.

Podpowiem Tobie, co świat wie o Mojej miłości. Oni wiedzą, że Bóg jest wielki, i że będzie próbował od nowa świat stworzyć. Bardzo proszę! Dużo oni o Mnie nie wiedzą. Oni dopiero Mnie rozumieją, kiedy przeczytają Twoje przekazy. Astrologię potraktują poważnie i będą życie miłosne prowadzić.

Rozpocznę zmianę świata od miłości. Sporo możecie jej sobie dać. Rozpocznę świat w Twoim i ich sercach. Rozkocham ludzi w sobie i pustkę im w sercach wypełnię. Kiedyś stworzyłem ten świat i on wypełniony był miłością bez dna, ale dno pokazało się prędzej, niż się spodziewałem i nie można już więcej miłości z niego pobierać. Jest więcej problemów na Ziemi, ale Bóg wie, co robi. Rozegra tę partię po swojemu. Ludzie będą robić dużo prostych rzeczy, żeby wzbudzić miłość do siebie. Będą miłowali się wzajemnie. Poproszą o miłość drugiego człowieka. Zwrócą się do drugiego człowieka z miłym, pięknym głosem. Rozmowy ich będą proste. Będą porozumiewali się myślami. Zrozumieją, czym zwrócili na siebie czułe boskie spojrzenie. Bóg im pragnie powrót zapewnić do świata sprzed wieków. Wzruszył On związki między ludźmi, po to, żeby zobaczyli życie na innej planecie. Rozwój miłości niedługo w Twojej cywilizacji nastąpi i będziecie zaskoczeni trudnymi rozmowami ze sobą nawzajem.

"Nie Święci garnki lepia", tylko w ludzkim sercu głos Boga się pojawi i da Bóg ludziom miłość do siebie nawzajem.

"Proś więc o miłość, a Bóg ją Tobie da". To moje motto.

"Daj miłość- będziesz więcej jej otrzymywać".

"Baw się miłością, a Bóg jej Tobie nigdy nie zabierze".

"Pożyw się nią, a głodu nigdy w swoim życiu nie zaznasz".

"Uwierz, że Bóg jest w Tobie, a On nigdy Twojego serca nie opuści".

"Rozbaw Boga, a nie lej łez - to więcej niż możesz sobie dać, bo Bóg radością jest w Tobie" .

"Daj miłość drugiemu, a rozkochasz go w sobie".

.Pozwól miłować Boga w sobie, a Bóg umiłuje Cię bez reszty".

"Daj mi myśli swoje- a Ja je korzystnie zrealizuję".

Całością Twojego życia będę się zajmował i nie pozwolę Ci zrobić krzywdy. Dałem miłość, dałem rozwój myśli, ale nie dałem rozwoju Boga w sercu. Dam im to teraz.

Dam im to teraz. Będą darzyli Mnie miłością. Będą rozwijali Mnie w swoim postępowaniu. Dam im swój świat wielki i miłosny. Oni będą darzyć Mnie miłością, bo jestem w ich sercach.

Czy potrzebujesz miłości? Uwielbienia ludzkiego?

Bardzo potrzebuje.

Co miłość ludzka Tobie daje? „jeżeli sam jesteś miłością.

Ona daje Mi pokój.

Twój spokój? Czy pokój na Ziemi?

Pokój na Ziemi - Mój spokój.

Martwisz się, kiedy na Ziemi są konflikty, kłótnie, wojny?

Bardzo niespokojny wtedy jestem.

Bardzo wzruszony wtedy jestem.

Bardzo wzruszony, że trud Mój na marne poszedł.

Bardzo wzruszony, że stworzyłem Świat niedoskonały.

Bardzo wzruszony, że doprowadzą Świat do ruiny.

Bardzo wzruszony, że życie pokona śmierć.

Bardzo wzruszony, że koniec będzie imponujący.

Całością będę kierował, tylko nie doprowadźcie Miłości do unicestwienia.

Będę przy Tobie. Będę przy wszystkich, tylko nie dajcie Miłości unicestwić.

Kiedy koniec Miłości nastąpi, będzie to Mój koniec.

Gdy postępowanie ludzi - zmieni się- będę pokornym ich sługą, a biedy oni w życiu swoim nie zaznają. Będą miłowali, będą syci, a Bóg miłosierny da im więcej, niż to, o co oni będą Go prosić. Dostaną tyle, żeby mogli unieść.

Będą Mi dziękowali. Będą Mi dawali, a Ja im jeszcze bardziej życie rozmiłuję, bo Moja miłość nie zna granic.

Bardzo dawno temu - rodzice mieli duży dar dawania miłości swoim dzieciom, ale go powoli doprowadzili do ruiny. Dzisiaj

nie miłują dzieci swoich, a w zamian im dają pieniądze, bardzo dużo pieniędzy, aby kupili sobie ludzką miłość.

Nie da się kupić miłości ludzkiej, ona od Boga pochodzi. Ona boskim promieniem jest w drugim człowieku. Ona boskim światłem jest w Tobie i w drugim człowieku. Pomału ludzie rozumieją światło w sobie i w drugim człowieku. Pokochaj się, jutro oni pokochają Ciebie.

Pokonaj lęk, a będę przy Tobie jeszcze bliżej, niż możesz to sobie wyobrazić.

Będę miłością boska w Tobie.

Będę łzami Boga w Twoim sercu.

Miłości nie da się zmierzyć, ani zważyć w laboratorium. Bardzo mi przykro. Musicie w życiu jeszcze wiele doświadczyć, żeby Mnie zrozumieć i żeby uwierzyć, że Bóg istnieje.

Będę Twoim głosem, sumieniem i myślą.

Będę, kiedy mnie wołać będziesz.

Będę między radością i łzami.

Będę w nocy i w dzień.

Będę, kiedy Mnie prosić będziesz.

Będę, kiedy duży problem w życiu mieć będziesz.

Będę, kiedy głupim Mnie nazwiesz.

Będę w życiu Twoim - pokonam nienawiść.

Będę w śmierci Twojej- kiedy życie swoje Bogu dasz.

Pokonaj lęk i już go więcej do siebie nie dopuść. Pomyśl o Mnie kiedy doświadczysz lęku - ustąpi prędzej, niż się Tobie wydaje.

19.

Porozmawiajmy dzisiaj o problemach Ziemi - szczególnie o jednym z nich - braku miłości w ludziach.

Pamięć o miłości pomału w ludziach ginie i ludzie dają sobie nienawiść i przemoc. Bóg nie może im na to pozwolić. Rozumnego życia On ich pragnie nauczyć.

Będę mówił do ludzi poprzez Twoje spisywane przekazy i przez Twoje dłonie. Dotrę do ludzi, jeżeli nie w ten, to w inny sposób, ale dotrę i nie popuszczę im. Oni muszą się o Mojej miłości dowiedzieć. Bóg nie da im niemodnego. On im da modę na miłość i Jego przyzwoite myśli będą oni powtarzać. Będą wiedzieli, co miłość daje i co dla Boga jest znaczące: miłość? czy pieniądze?

Pokonają strach i pomogą Bogu pokonać w nich lęki i dbać będą o miłość w swoim sercu.

Pokonajcie małe problemy, a duże się nie pojawiają, bo jest COŚ, co rozwiązuje problemy - Moja miłość. Będę mówił niedługo, ale dokładnie dam pomysły na miłosne życie, proste i bez problemów. Dorosłe i miłosne - a nie doświadczycie demonów w swoim życiu.

Badacze mówią, że Bóg jest w każdym z Was i to prawda, ale dlaczego pokoju nie ma na Świecie? Bóg nie chce wojny i rozlewu krwi. Bóg nie daje miłości niezgodnej. Bóg nie doprowadza do pewnych rozruchów na Świecie. Bóg nie mówi co zrobić, aby bać się Go.

To Wy -ludzie - doprowadziliście Świat do ruiny.

To Wy - pokonałiście Boga w sobie. Demon poprzez Wasze dusze przemawia.

Badacze mówią, że Świat nigdy nie skończy się. A Ja Wam mówię, że łyzy będziecie wylewać, bo nikogo żywego nie spotkacie na swej drodze.

Badacze mówią, że Bóg nie da ludziom nic złego zrobić, ale nie mówią, że nie Bóg jest w nich - tylko Demon.

Bóg łyzy wylewa nad Światem i niedługo On zrobi dla Świata dużo, ale jeżeli ludzie Mu nie pomogą, losy Świata będą zagrożone.

Badacze niedługo o tym mówić będą i nikomu oni o tym nie przekażą, że Bóg zanim zostanie pokonany, On pożywi się miłością ludzka i będzie Miłością, a Demony posiadą ciało ludzkie i one doprowadzą Świat do ruiny.

Przytomnie to mówię, co Tobie dałem - niech ludzie poznają.

Niech mówią o miłości Mojej.

Niech o miłości swojej - nigdy nie zapominają.

Badacze - prostymi ludźmi są i badają nie sercem, tylko rozumem.

Badają, co miłością jest w ludziach, a nie rozumieją, że Boga szukają.

Biednym potrzeba miłości, bo oni sobie w życiu nie dają rady. Pokonał ich lęk przed sporymi problemami.

Bóg wie, co robi. On otworzy serca ludziom na drugiego człowieka. Spowoduje, że ludzie będą mówili sobie o miłości, że uspokoi się świat w nich i spokój zapanuje na planecie. Pokonają bardzo stare związki spokrewnione z panowaniem Demona i będą bardzo prostymi słowami mówili o miłości. Pokonają biedę i otrzymają dar miłości. On im da, po gospodarsku wy dostać się z biedy. Postęp miłości niedługo nadejdzie. Będą więcej spotykać się i mówić o sobie. Panowanie demona z powrotem się skończy.

Będę mówił o miłości i jakiego postępowania oczekuję.

Proszę o postępowanie proste i miłosne.

Dbajcie o siebie nawzajem i nie żywcie do siebie sporów, w nich Demon siedzi.

Pomóżcie sobie nawzajem, bo to Moje dłonie będą Wam pomagały.

Z powrotem wróćcie do Mnie, a Ja będę Wam domy w Moim Królestwie budował.

Do Mnie powróćcie, a Ja dam Wam przyzwoite sny o miłości.

Do Mnie powróćcie, a będę miłością między Wami.

Dbać będę o Was i od pożaru Was ochronię.

Bardzo to święte słowa - ale:

Do Mnie módlcie się, a nie doprowadzę do ruiny Waszego świętego życia.

Pomogę Wam pokonać ból, kiedy uznam, że było to konieczne. Być przy Mnie, to rozmawiać ze Mną o swoim życiu, o kłopotach, o miłosnych rozterkach - a Ja będę czuwał, żeby wszystko ułożyło się, jak najlepiej.

Rozwiążę Wam problemy - jak umiem najlepiej.

Trudności usunę Wam z życia i będę przy Was w chwili postępowania bolesnej śmierci.

Badać będą Moje słowa i oni nie dopatrzą się Mojej miłości. Pod niebem Mnie szukają. Pod ziemią Mnie poszukują, a nie poszukują Mnie w sobie.

Dam biednym i pomogę bogatym.

Możecie o Mnie nie mówić, ale Ja Wasze myśli znam.

Proście - a będzie Wam dane.

Przyzwolenie Wam dam, kiedy o nie prosić będziecie.

Jestem po to, żeby postępowanie Wasze korygować.

Trudne sprawy Wam rozwiążę, przed nimi nikt w życiu swoim nie ucieknie, ale do Mnie módlcie się o ich pomyślne rozwiązanie. Pomogę kłopoty Wam rozwiązać - poproście, a otrzymacie.

Pokonacie lęk, kiedy w Was miłość wstąpi, to miłość Boga. Bóg miłością jest.

Miłość, postępować będzie w ludziach powoli i powoli spokój nastąpi.

Pogoda jest, więc nie mów, że jej nie ma. Bóg jest, więc

nie mów, że Go nie ma. Miłość jest, więc nie mów, że jej nie ma.

20.

Dostaną to, co chcą. Dopiero po wojnie dam im kod miłości i oni powoli będą Mnie dostrzegać. Powiem - daj Mi swoją koszulę - nie mów nie - a Ja dam Tobie cuda tego świata. Miej Mnie w swoim sercu, to przyniesie Ci myśli o świecie, o Mnie, o kolejnych dokonaniach.

Prostymi słowami opowiem Tobie o świecie. On jest Twój i Mój. Doprowadzę go do świętego porządku. Ty, swój świat widzisz duży, a on okruczem jest we wszechświecie. On nie do objęcia Twoim wzrokiem jest. Ja jestem w nim, Ja jestem w Tobie, Ja jestem w Twoich myślach, Ja jestem w życiu Twoim i innych ludzi, Ja jestem w Twoim pomysłach i w Twojej miłości. Korzystaj z Mojej miłości. Ona będzie w Tobie i Ty będziesz w niej - My jednością jesteśmy. Pomału zrozumiesz, że nic w życiu nie przydarza się Tobie przypadkiem, bo od dawna Ja pomagam Tobie. Doświadczenie mówi, że niedużym swoim nakładem, osiągamy szczyty. Rozmowy Twoje, osiągną szczyty w niektórych ludziach. Oni muszą inaczej prowadzić swoje życie, żeby w zgodzie ze Mną żyć. Ja im pomogę. Rozwiążę ich problemy, tylko niech oni miłują Mnie.

Bóg wie, co robi. On miłość daje i odbiera. Bóg doświadcza i pokory uczy. Oni doświadczenia miłości Mojej, jak najlepiej mogą i Ja im swoje myśli daję. Oni myślą, oni mówią, oni robią, ale w tym wszystkim jestem Ja. Burzę ich pomysły, jeżeli w ich myślach nie ma miłości Mojej. Daję im pomysły o przyzwoitym życiu ze Mną. Oni podejmują decyzje i myślą, że je sami podjęli, ale to nieprawda, Ja im w serca Moje myśli wlałem. Oni

mówią co miłość im przyniosła, a to Ja im na życie każe inaczej spojrzeć. Oni mówią - poproszę o proste życie- a Ja im daję życie dostatnie i piękne. Oni pytają - dlaczego? I nie rozumieją. Żeby w tym Moje dłonie dostrzegli. Żeby pomyśleli o Mnie - Miłosiernym Bogu. Komu oni mają się spowiadać? Jak nie Mi? Ja im odpuszczę. Ja im rozgrzeszę i oni znów Mojej miłości przy sobie doświadczą.

Daję Ci moje słowa, abyś "Wielkim" mówiła o przyszłości, bo ona w ich myślach, słowach i czynach jest. Oni dużo ostrzegają, ale nie dużo robią. Powiedz im o przerażającej przyszłości. Przytomnie niech przezwyciężą trudności i niech pamiętają, że Ja im pomogę. Bóg dokona nieprzyjemnych przeżyć i niepomyślnych rozwiązań, ale tylko po to, żeby świat wstąpił w pomyślnie w nowy, świąteczny nastrój i żeby przestał wojny prowadzić i żeby życie na Ziemi - miłością było wypełnione. On da cięgi i przytuli. Morze łez popłynie i On im je otrze. On doprowadzi do porządku to, co do góry nogami stoi. Mów, że sposób jest tylko jeden - przyzwoite życie miłością wypełnione. Oni muszą Boga w swoim życiu odnaleźć. W nich jestem Ja i Moja miłość boska.

Ja Was nie opuszczę. Nie myślcie, jak Jezus "dlaczego Mnie Ojcie opuściłeś?" Ja Go nie opuściłem i Was też nie opuszczę, ale doprowadzić muszę życie do porządku.

21.

Zważcie, co się dzieje w Świecie. Klęski i powodzie. Susze i ulewy, różne katastrofy - razem to problemy Świata są. Zwróćcie się do Mnie o rozagę w życiu i o bardzo miłosne dalsze Wasze życie.

Radujcie się, kiedy dzień wstaje.

Radujcie się, kiedy spokój w Was jest.

Radujcie się, kiedy sen spokojny macie.

Radujcie się, kiedy razem spać idziecie i kiedy razem się budzicie.

Przywódcą Wam będę. Bronić Was będę i nikomu się wtedy nie stanie.

Wracajcie do Mnie i opiekujcie się troskliwie dziećmi swoimi. One będą dalszym ciągiem życia na Ziemi. Aniołowie im drogę do Mnie pokażą.

22.

Otwórzcie się na wielkie przemiany. W Starym Testamencie - zostało napisane - "trudy walki, będą mało zauważalne, jeżeli przywódcy między Wami nie będzie". Walczyście dzielnie i to Wam uprzytomniło, że "duch jest w narodzie". Aby zwyciężyć - spokój niech w Was będzie.

Pytać będą Boga - "co z tą Polską?"

Wzruszać się będą Moją odpowiedzią,

Niedorośli w sobie - bawią się krajem. Błędy popełniają w spokoju i rozwiązują problemy /trudności/ dla nich pomocne. A nie robią nic, dla zwykłego, przeciętnego rodaka. Grzeszyć oni będą pychą i opieszałością. Wtedy ustrój pomogę im zmienić. Walczyć będą ze sobą nawzajem i ze wszystkimi w koło. Samotni oni nie będą. Będę z nimi budował nową Polskę. Tego nie da się już uniknąć. Oni rozpoczną od początku. Oni zaczną ponownie się spotykać i zważą swoje głupie pomysły, żeby w to dalej nie brnąć. Bóg im w tym dopomoże, ale muszą w sobie spokój rozpaczliwie odszukać, a potem w spokoju rozmowy wspólnie prowadzić. Aniołów im pošlę i One pomogą im porozumienie osiągnąć. Biegłości oni mają mało w sercach i trwonią ją na wszystko, tylko nie na rozstrzygnięcie trudnych problemów i spraw. Aniołowie im spokój pokażą i oni w trosce o przyszłość Polski, zaczną w samotności i w spokoju rozmyślać o nowych możliwościach porozumiewania się. Bawić się będą wspólnie i dużo serca będą wkładali w porozumienie się między sobą. Oni wtedy rozumieją, że to miłość Moja pomogła zwalczyć im głupotę. Nędzy oni nie będą sobie dawać, ani zwyczajnych problemów. Zważą, że to nieodpowiednie ich posunięcia - spowodowało ruinę Polski.

Bóg zwracał się do Świata o broń przeciwko złu, ale otrzymał bardzo wstydlive bronie. To nie było miłosne. To nie było proste. To było trudne do pojęcia. On otrzymał łzy rozpadających się ciał, które o pomoc drugiego człowieka błagały. Otworzył serce swoje i przygarnął je do siebie.

23.

Jezus, był miłym mężczyzną. Bardzo miłosnym Moim wybrańcem był. Jego zwyczajne życie - proste było. On rozpoczynał dzień świtem i kończył nocą. Nie mówił o zmęczeniu, tylko długie miesiące dla Mnie pracował. Biegłym był w sztuce boskiej. On bardzo miłował ludzi i głośno mówił o Mojej miłości do nich. Badali Go różni lekarze i byli bardzo powściągliwi w swojej diagnozie. Badali dłonie Jego. Badali głowę Jego i nie znaleźli niczego boskiego. On normalnym człowiekiem był. Zrozumieć nie mogli - kim On jest? Badali rozum Jego i w nim niczego niezwykłego nie znaleźli. Bardzo głęboko On miłował ludzi i rozumiał ich problemy. Nie rozumieją oni Boga miłości. Zwyciężają modlitwą i Bóg daje im swoją miłość. Jezus miło Boga wielbił. Pomagał ludziom i nie pytał o zapłatę.

Bóg mu pomógł wstać z martwego łoża, aby ewangelię głosił wśród ludzi. Bystre oko niektórych spotka się z kpina Mojego przekazu, ale to prawda - Jezus normalnym człowiekiem był. Badali Go po śmierci. Dużo nie mówili. Bali się kpin ze strony rodaków. Długo badali Jego dłonie. Drogo zapłacił za miłość do Mnie. Pamięć długo jeszcze będzie o Nim trwała, ale wypaczyli prawdę o Nim. Zwrócił On Bogu swoje dłonie i przytomnie Go wzywał, kiedy ukrzyżowanym na krzyżu wisiał. Bawili się Jego życiem, a On Moim prorokiem jest w tym życiu. Kroniki dużo przekręcały przez stulecia.

Ponownie zwracam się do Was - pomóżcie Mu wrócić na Ziemię.

Będzie normalnym mężczyzną, ale dużo miłośniejsze będzie życie ludzkie.

Ludzie w Jezusie dostrzegali tylko człowieka, a nie dostrzegali miłości Mojej. Błąkali się długo. Niemiłosne im życie udostępniłem, aby zrozumieli, co Moja miłość znaczy.

Jezusa - syna Mojego - przywołam ponownie i zobaczę, co oni Mu teraz powiedzą o swojej miłości? Pokochają Mnie? Czy znowu pokażą swój rozum?

Atmosferę im nową dałem w życiu, aby byli poddani swojemu przekonaniu o boskiej miłości.

Swoimi siłami rozpoczniecie w spokoju wprowadzanie nowego życia na Ziemi. Bawić i miłować się będziecie, bo wszystko będzie Boga miłością pobłogosławione. Rozpogódź się, jestem przy Tobie. Niedługo życie dużo weselsze będzie. Bóg dał Wam życie i nie dał smutku, ani łez. Dał miłość, dostatek i radość. Uśmiechnijcie się! To miły upominek dla Mnie jest. Bądźcie normalnymi ludźmi, tylko miłujcie się i łyzy w sobie uspokójcie.

Bardzo Mi brakuje modlitw Waszych o miłość na Ziemi. Wy prosicie Mnie tylko o rozpoczęcie życia w sporej gotówce. Wy tego nie możecie zrozumieć, że Bóg daje miłość i pieniądze, a nie pieniądze i miłość. To ostatnie Demon rozdziela. Kiedyś to zrozumiecie, kiedy Wasze łyzy popłyną, a wtedy może być za późno.

Do mnie módlcie się o to pierwsze, a nie dam wam umrzeć z głodu. Otrzymacie to wszystko, o co Mnie będziecie prosić. Bóg wie - co komu dać, kiedy łyzy w jego oczach spostrzeże, ale nie da nikomu tego - co ma mu przynieść łyzy. On tylko przynosi łyzy szczęścia. Uważnie to przeczytajcie. Zwróćcie uwagę na grę słów. Zwyczajnymi ludźmi bądźcie, tylko miłujcie się i Boga w sobie miejcie. Wyrocznię uwolnię Wam i dostaniecie od Demona to, o co go prosicie, bo Wy rozumy dużo niepokorne macie i niedorośli jesteście w swoich prośbach. Czas tracicie na

głupstwa, a nie mówicie" Bóg miłością jest we mnie" i nie dbacie o związki miłosne, tylko rozpiera Was pycha w pogoni za gotówką.

Ci wszyscy, którzy do Mnie wyruszą droga najkrótszą - Będę im błogosławił i drogi prostował. Będą Mnie błogosławili, kiedy życie ich kończyć się będzie.

24.

Nie wstyd Wam prowadzić wojny?

Bronić się przed miłością?

Wstydzić się rodzin swoich?

Mówić dużo i niemądrze?

Burzyć wszystko, co stworzyłem?

Ciosy pięścią Mi zadawać?

Bałamucić nowe pokolenie, by wstydziło się miłować swoich rodziców?

Dostawać propozycje niemoralne i z nich korzystać?

Badać zjawisko - nieistnienia Boga?

Mówić dużo o rozpadzie narodów?

Całymi godzinami rozprawiać o potędze pieniądza?

Udawać, że Raju na Ziemi - nigdy nie było?

Rozprawiać o sytuacji etycznej w partii?

Ciosem to jest w Moje serce.

Badać będziecie sytuację wierszowaną, ale Wy w niej Mojego wizerunku nie spostrzeżecie. Będziecie rozróżniać słowa, ale w nich, Moja boska potęga jest. Słowa będą rozbierane na strzępy, aby podstęp w nich odnaleźć. Bóg w nich jest - to wszystko. Noce będziecie rozmyślać o tym, ale to niczego nie zmieni. Wierszem, to nie jest spisane, to Moją rozpaczą jest spisane.

25.

Ludzie rozpoczęli nowy etap życia na ziemi. Poddali się sromotnej klęsce. Bawił ich długo pomysł marnowania myśli. Oni niedługo zrozumieją, co w życiu jest ważne. Zrozumieją, co znaczy życie?

Oni będą się bawić życiem i zrobią błąd w temacie boskim. Żaden rozum nie pojmie myśli Boga. Odmieni się życie na ziemi. Z Bogiem możecie być bezpieczni. Rozwój wydarzeń spowoduje, że ciało ludzkie stanie się coraz słabsze. To spowodowane będzie próbą podrobienia Boga.

Świat, to nie tylko - Twój świat. To dużo innych myśli w jednym. To dużo postępowań w jednym. To dużo żyć w jednym. Od nowa będzie życie stworzone. Życie - Bóg stworzył i to Jego dzieło. Żaden inny twór nie może życia stworzyć. Tyle darów Bóg ludziom dał, a oni zepsuli, to co otrzymali. Żałować będę, że to zrobili, że dopuścili się rozstania z Bogiem. Żałować będę, że im Bóg życie dał. Żenujące jest to, że rozpoczął się okres wypełnienia całej ludzkości miłością, a oni tylko o pieniądzach myślą. Czują, że to im szczęście da. Udostępnij to innym i niech oni wiedzą, że Bóg im to wszystko da, o co prosić będą. Błędem jest zwracanie się do Boga o pieniądze. One będą, jeżeli w Twoim sercu - Bóg będzie. Zawrzyj układ z Bogiem, że poprosisz o miłość, a Bóg da Tobie pieniądze.

Pamiętajcie, że życie od Boga pochodzi i żadne inne siły, nie mogą penetrować życia boskiego.

26.

-Dlaczego ludzie cierpieniem się obdarzają?

-Dlaczego ludzie swoje rodziny utwierdzają, że życie jest pełne rodzinnych kłótni?

-Dlaczego ludzie mówią o śmierci, jako o problemie kłopotliwym?

-Dlaczego żyją w biedzie, jeżeli Bóg dał im sporo miłości?

Bóg stworzył człowieka na obraz i podobieństwo swoje, to dlaczego żyją w romansach i rozpuście?

Brakuje na to słów, co ludzie robią z życia.

Brakuje słów na to, co dają sobie nawzajem.

Brakuje słów na to, co wielcy tego świata zrobili dla siebie nawzajem.

Uważacie, że tego nie da się już odmienić.

Robicie błąd. To wszystko da się odmienić.

Można przewyciężyć biedę.

Można przewyciężyć rozwiązłość ludzi.

Można przewyciężyć problemy swoje.

Można rozwiązać różne problemy, jeżeli wsłuchacie się w swój głos wewnętrzny. Aniołów możecie wezwać do pomocy o Oni będą Wam pomocą. Drobnymi krokami - osiągniecie wszystko to, o co będziecie Boga prosić. Człowiek jest stworzony do życia w miłości, a nie w biedzie i łzach.

Aby to przewyciężyć, powinniście swoje związki rozumnie dobierać. One będą wtedy romantyczne i miłosne. Będą rozpoczynały i kończyły się pocałunkami. Pocałunek, to związek z Bogiem i Duszą. Obiecał Bóg - to co niezwykle, będzie Wam dane. Bóg urodziny przez nie otrzymuje. Bóg świętością wtedy jest w Was. Ale Wy boicie się pocałunków, bo boicie się miłość dać sobie. Marzycie o spotkaniu ze Stwórcą, ale boicie się Go spotkać, aby to nie sprzysięgło się przeciw

Wam. To niepotrzebne obawy. Bóg Wam nie da problemów. Bóg da Wam miłość i pomoc w życiu. Całujcie swoich przyjaciół, oni będą Boga przyjaciółmi. Obiecałem Wam wszystko co niemożliwe, będzie możliwe. Lazurowieba i trochę samotności w sobie, aby Boga usłyszeć. Miłość różami usłana. Brak sporów - bo one nie są Bogu przyjemne. Noce spokojne w świetle świec. Bronicie się przed tym wszystkim, bo obawiacie się kary bożej. Niemądrze i niepotrzebnie. Bóg to wszystko da Wam, jeżeli miłość będziecie sobie dawali. Aniołowie będą pomocą Wam, ale tworzyć życie musicie sobie sami.

Drogę pokazał Bóg ludziom do siebie, aby po niej kroczyli, ale ludzie pobiłdzi i rozpoczęli biłdzić po bagnie. Następnie będą grzęznąć w nim, bo przerwali drogę boskiego prowadzenia. Bóg zwróci to im, kiedy uznają, że Bóg istnieje i że Jego prowadzenie jest proste. Bóg stworzył świat i stworzył bardzo miłosnych ludzi. Będzie, jak ma być. Bóg swoją politykę ma. On wie, co robić, aby spowrotem ludzi na swoją drogę przywieźć. Krocie im da i stworzy nowy świat, bez problemów i kłopotów. Będą ponownie się miłować. Będą ponownie związki miłosne tworzyć. Będą ponownie utwierdzać się w przekonaniu, że Bóg istnieje.

27.

Nic nie jest ważniejsze od miłości boskiej. Ona jest świętą siłą życia. Świat Twój i Mój nie zaznają spokoju, dopóki święte życie nie zrozumie - co miłością boską jest?

Pustynie zaznają powodzi, pył kosmiczny pokryje ziemię, ale muszą zrozumieć - czym Moja miłość jest!

- Czy osiągnięcie takiego stanu "miłości" jest możliwe?

Jest wszystko możliwe. Dla Boga nie ma rzeczy nie możliwych. Kiedyś ludzie Mnie miłowali i odeszli ode Mnie. Mimo przyzwyczajęń swoich - oni Mnie na nowo odnajdą. Ponownie Boga wielbić będą, a Ja dam im pomoc i przyzwolenie na miłowanie Mnie.

- Zatem przewrócisz Boże - Świat do góry nogami?

Ty mi mówisz, że przewrócę Świat do góry nogami, a czy ludzie go nie przewrócili? Czy oni go niedużymi siłami przewrócili? I Ja użyję niedużej siły, aby świat przywrócić do stanu pierwotnego. Bać będą się Mnie i swojego cienia, aż do przyzwoitego poziomu go przywrócę. Mówić będę. Prosić będę. Błagać będę, aż Mnie ludzie do swoich serc wpuszczą.

Stworzyłem Świat i nie dam go zmarnować. Przyzwoite życie dam przyzwoitym ludziom. Bać oni się Mnie nie muszą. Ty wiesz, że Mojej miłości bać się nie trzeba. Muszą swoje życie zmienić, aż myśli ich będą boskie i miłowanie ich będzie boskie. Aż przewidzą na oczy, że bać się Mnie nie muszą. Że dam im to wszystko, o co Mnie poproszą. Że bać muszą się swoich myśli i konsekwencji wyborów. Że bać się powinni mówienia wszystkiego tego, co miłości nie niesie. Że bać się

powinni tego, co miłości w sobie nie zawiera.

Przeświecać im będzie Moja miłość.

Przyzwiecie bawić się będą i miłować - to Ja im pobłogosławię życie.

Przyzwoitość - to nie celibat. To miłowanie drugiego człowieka miłością pełną i świętą. Żyć, jak Bóg przykazał - " Miłujcie się tak, jak Ja was umiłowałem"

Przysięgi mnie nie interesują. One dla Waszego życia są potrzebne.

Twoje życie - Moim jest. Wybrałaś je, a Ja Ci je dałem. Pomocą Moją jesteś, żeby przyzwoite życie dać dzieciom swoim. Żeby świat wiedział - po co wojny i przewroty. Żeby żyło się ludziom nie gorzej, a coraz lepiej. Żebyś pomogła dusze błądzące do Mnie przyprowadzić. Żebyś światu o Mojej miłości powiedziała. Żebyś kochała, jak Ja Cię umiłowałem. Żebyś swoje święte dłonie - obcym, biednym i prostym ludziom przykładła, a oni Moją boską miłość otrzymają. Przy Tobie jestem i o nic się nie martw. Oni muszą to zrozumieć. Inaczej świat popadnie w chaos. Życie co stworzyłem zaginie. Poświęcę dużo, aby odnowić życie na Ziemi.

Ono miłością Moją jest. Życie stworzyłem i nie dam go zniweczyć. Ropień czasem trzeba poddać operacji, żeby żyć, jak biedny, prosty człowiek. Musisz Mi wybaczyć, ale Bóg się nie myli. Panem życia i śmierci jestem. Życie daję, ale boskie. Życie przeciw Mnie - nie jest życiem boskim. Ono może żyć i odejść, po to, żeby inni mogli żyć życiem boskim.

Przytomnie pomyśl - ile oni niepotrzebnego zła na ziemi

zrobili? Oni nie przejmują się tym. Oni dopiąć chcą swego - to i Ja dopnę swego.

Wojnom i kataklizmom - długo nie będzie końca. Ja mówię do nich, a oni Mnie nie słuchają. Ja im mówię - dajcie już spokój, miłujcie się!

Przy spokoju, miłości ponownie będę ich darami obsypywał. Oni bardzo dużo ode Mnie otrzymają. Nowy porządek przyniesie ludziom rozumne życie.

Świat pomału do tego zmierza. Niedługo przyzwoite życie będzie na Ziemi. Nim ono nastąpi, wiele się jeszcze musi wydarzyć. Ludzie pomału świat ochraniają. Świat przysposobił sobie ich i oni go sobie przysposobili. Muszą go pomału oczyścić i miłością napełnić.

Pomożesz ludziom przyzwoite życie świata Mojego wieść. Przyzwoite - to nie bliskie świętemu, to boskie życie, miłością wypełnione. Ono ponownie Mi bliskie będzie. Dam Świat wielki i miłujący - ludziom wielkim i miłującym. Pomału, pomału - on miłości się uczy.

Bać będzie się ten, który Mnie nie miłuje. Inni Mnie miłujący - bać się Mnie nie muszą. Oni dary Moje otrzymają. Uspokój wszystkich tych, którzy Mnie nie miłują, a do Mnie powrócą - oni Mojego gniewu nie doświadczą. Oni miłość Moją muszą poznać. Oni miłować będą tych, których nie miłowali.

Oni dawno o niej zapomnieli i muszą ją w sobie odnaleźć.

Bóg może dawać. Daje, kiedy prosicie i wtedy, kiedy uzna, że nadszedł już czas. Uprosić Mnie jest trudno. Nie daje, mimo że Mnie proszą, bo wiem że jeszcze nie teraz. Nic prędzej, nic

później. Wszystko w swoim czasie.

Nie ma przypadku. Przypadki- to Moja specjalność. One Moim wyborem są.

Twoje życie - nie jest przypadkiem - ono Moim wyborem jest. Ono wyborem Mojej miłości jest. Kiedy spotykasz kogoś, on ode Mnie przychodzi. On Moim posłańcem jest, mimo że on nie wie sam, że Moim posłańcem jest. Tak układam życie ludziom. Ono nie jest przypadkiem. Ono Moim wyborem jest. Ono przypadkiem boskim jest.

28.

Mocą Boga Ojca Najwyższego - błogosławię ten tekst, który kieruję do Was ludzi żyjących na tej planecie Ziemia.

Wątpicie w moją obecność. Zadajecie sobie pytania: gdzie jest Bóg?

Oto jestem w Waszych sercach, w Waszych umysłach, w Waszym tchnieniu wiosny.

Przybliżcie się do Mnie. Do Moich słów. Do Moich ramion. Nie lękajcie się Mnie. To Ja - Wasz Stwórca i Bóg. Kto we Mnie wierzy, nie musi się lękać niczego. Odzieję i nakarmię.

Wzywam możnych tego Świata.

Dlaczego tak postępujecie? Dlaczego dajecie ludziom biedę i głód?

Czy tego Was uczyłem? Czy nie nakazywałem - miłujcie się, jak Ja Was umiłowałem!!

Dlaczego wszczynacie wojny i dajecie cierpienie ludziom?

To Ja Was tego uczyłem?

Odeszliście ode Mnie.

Błagam! - nie opuszczajcie Mnie! Idziecie prosto w przepaść! Nie taką drogę Wam wytoczyłem! Zboczyliście z Mojej drogi. Chcę Wam pomóc naprawić krzywdy. Zwróćcie się do Mnie. Pokażę Wam, jak postępować. Jak dalej iść? Nie lękajcie się Mnie!

To Ja Stwórca dałem Wam życie i nie Ja je Wam odbieram!

29.

Jestem z Tobą i mówić będę z Tobą o nowym życiu po odnowie Ziemi.

Da Bóg im - ludziom myśli o miłości, o przyzwoitym nowym życiu. Ubierze im myśli w inne myśli o miłości do drugiego przyjaciela. Już to robi. Rozpoznajecie się wszyscy, co pomagacie Bogu świat w inny wymiar przeprowadzić. Bardzo pomału to się dzieje, ale bardzo pomyślny koniec będzie.

Zrozumiesz życie i ono z życiem miłosnym innych ludzi się połączy. Oni będą atakowani przez złe energie i one ich niszczyć będą. Zrujną im życie. Być może i życie im zabiorą. Żyj nowym życiem. Pomału otrzymasz życie boską miłością wypełnione i ono Twoim nowym życiem będzie. Bóg nie daje łez. Bóg daje życie bez łez . Tylko demon daje łzy w życiu. Daj ten przekaz ludziom, oni muszą się dowiedzieć o zrodzeniu się bez bólu nowego życia. Palone będą zwłoki ludzi, bo nie będzie miejsca na ziemi. Badać będą, bo nie dostrzegą przyczyny zjawiska. Coś będzie im w głowie świtać, ale boskiego działania w tym nie dostrzegą. Pokonają ból. Pokonają lęk i nowy spokój im w życiu będzie dany. Bóg im nie da nic złego zrobić, ale demonstrować będzie swoją potęgę. Bać się Mnie nie muszą ci, którzy życie w Mojej miłości mają. Oni strachu mieć nie będą. Oni miłosny spokój Mój otrzymają. Przytomnie daj im myśli o Mojej miłości. Rozpoznacie się po miłosnym postępowaniu. Rozpoznacie się po uśmiechu przyjaznym. Rozpoznacie się po myśli miłosnej, ona Moją boską miłością będzie. Nie bój się Mojego rozumowania, bo jestem z Tobą i życie będzie Moją miłością nasycone. Bóg wie, co robi. Jego postępowanie będzie miłosne, bardzo miłosne, bardzo miłosne, ale miłosnego postępowania ludzie nie wytrzymają i ono spowoduje duży popłoch w ludziach. Ono spowoduje

rozerwanie serca, bo nie ma w nim boskiej miłości. Ono rozerwie im dłonie, bo one kradły i zabijały. Pomyślisz, że Bóg nie ma litości, że Bóg nie ma sumienia, że Bóg - nie demon - tego nie zrobi. Ale pomyśl - ludzie dla Boga byli bardzo rozwydrzeni, bardzo oni Go zranili, aż tylko jedno Mu pozostało - życie doprowadzić do boskiego uporządkowania. Będą płakać i krew będzie się lała, ale Bóg nie będzie litościwy. Będzie myśli obdzierał im z głupoty. Bardzo będą prosić o litość. Oni demonstrują siłę demoniczną przeciw życiu Boga i miłości boskiej. Zrozumieć Boga nie jest trudno, On tylko otwiera serca na miłość swoją.

On tylko prosi - miłujcie się, jak Ja Was umiłowałem. On prosi tylko o przyzwoite dalsze życie. Pokonać Boga nie jest łatwo. On jasny pokój ludziom pragnie dać. On myśli spokojne ludziom dać pragnie. On miłosne dłonie ludziom dać pragnie. Rozmowy boskie i pokorne. On myśli ludziom pragnie dać nieskalane. Jego zrozumienie nie jest trudne. Bardzo prostymi myślami On ludzi obdarzy. On da im miłosne myśli o sobie. Będą żyli w miłości i spokoju. Prostymi myślami będą się wzajemnie darzyli . Rozmowy proste i spokojne będą sobie dawali. On bardzo życie ludziom zmieni. Uporczywie będzie im swoje zmiany w życie wprowadzał, aż oni rozumnymi, boskimi istotami się staną. Rozdał Bóg miłość i będziesz widziała, jak ludzie będą się miłowali. Bawiło to tych, którzy z Tobą byli, że dajesz im nowe życie i miłość boską. Oni dalej rozrywkę będą w tym widzieli, ale Ja będę śmiał się z tego, że bawili się Twoim i Moim kosztem. Będę rozpościerał swoje dłonie nad Tobą i tymi, którzy żyją boskimi prawami. Będę życie - życiu dawał, będę rozrywki im nowe dawał. Doznają boskiego szczęścia bez życia w biedzie. Uspokoją się, bo miłość daje spokój. Rozpoznają się po życiu przy boku Twoim i Moim. Rozpoznasz w sobie rozum Mój. Rozpoznasz rozum Mój w innym człowieku. Pokonacie lęk i Moja miłość boską będziecie

dostawali po to, żeby pomóc Mi na Ziemi nowy ład wprowadzić.

Przy tym nowym, możecie sobie dać miłosnych spotkań tyle ile będziecie chcieli, bo o pozwolenie już Mnie nie będziecie musieli pytać, bo życie Ja Wam miłosne dałem i ono Moim miłosnym życiem będzie. Ono rozumem Moim będzie nasycone. Ono pomysłem miłosnym Moim będzie. Ono pokorą, a nie klęską miłosną Moją będzie. Rozmawiaj z nimi o Mojej miłości. Daj im myśli Moje. Pokonaj lęk i daj im mały promyk Mojej i Twojej miłości. Nie bój się, że Ciebie wyśmieją, bo później Ja z Tobą będziemy się śmiać, że postępowanie dało im to, co dostaną. Oni aktorami będą w życiu Twoim i Moim. Rozmowę Twoją z Bogiem niech potraktują poważnie i o miłość Boga niech proszą. Pomału uspokojenie dostaną. Będą miło żyli przy Tobie i przy Mnie. Aborcją się nie skalają. Bardzo płodni będą i tylko miłosne dzieci rodzić będą.

Nowy zwrot w życiu rodzinnym nastąpi. Uspokojenie sporo miłości im da. Zrozumieją, co tylko w życiu jest ważne. Przytomnie bawić się będą, a nie wojny prowadzić. Rozpoznać ich będzie łatwo.

Bardzo Cię proszę - daj im dłonie Moje, daj im miłość Moją, rozdaj ją.

Bardzo prostymi metodami oni życie sobie ułożą i biedy nie zaznają.

Po kosztach im policzę, bo tego nie da się policzyć ile oni Bogu życia zmarnowali. Będą bardzo spokojni i będą bardzo Ciebie i Mnie miłowali. Biedy nie doświadczą, ale miłości będą mieli aż nadto. Ona im posagiem Moim będzie.

Uprzytomnij ludziom, że Mnie nie będą się bali, bo Jestem

Miłością, ale bać się będą demonicznie cienia swojego na ziemi, jeżeli Mnie w sobie nie odnajdą.

Nie bój się dać to ludziom. Oni muszą być na to przygotowani. Pokonaj lęk i mów to, co otrzymałaś. Rozpoznać Ci będzie trudno, co Tobie dają, ale życie będzie Tobie miłość dawało i ona Cię do Mie doprowadzi. Nie bój się, bo Ty miłością jesteś. Bo Ty miłość boską masz w sobie. Bać będą się ci, którzy jej w Tobie nie dostrzegają. Oni kłopoty spore w życiu mieć będą. Pokonaj lęk i daj im myśli o nowym życiu. Ono już się dzieje i dalej będzie się działo.

Bawiło ich to, co robiłaś. Ciebie bolało to, że Cię nie zrozumieli. Dalej niech się tak bawią. Tylko teraz Ja pośmieję się z Tobą, a oni będą już tylko aktorami w Twoim i Moim świecie.

Zrozum, że to nie Twoja wina, że rozrywką ich byłaś. To Ja Ciebie stworzyłem. Będę miłością w Tobie. Oni Mi Ciebie tylko zdeprawowali, ale myśli miłosne Twoje, nie dały im radości. Oni kłopoty mieli, bo Ciebie nie miłowali. Oni kłopoty dalsze dostaną, bo tylko śmiech w nich wzbudza Twoja miłość do Boga. Pomyślisz, że tylko rozrywkę sobie z Twojej miłości zrobiłem? O nie! Pomyśl o spokoju w sobie, bo tym Jestem i nie dam Tobie nic złego zrobić. Rozrywkę dam tym, którzy Twoją miłością się bawią. Postradają rozum i wodę im w umyśle zrobię, jeżeli Mojego spokoju w sobie nie dostrzegą. Spać nie będą mogli. Jeść nie będą mogli. Rozpoczną proces autodestrukcji. On im życie da rozbite, bo oni miłości Boga w sobie nie dostrzegają. Długo proces ten już trwa i długo trwać jeszcze będzie. Trudności będą pod niebo sięgały. Zrozumieć siebie nie będą mogli, bo nie żyją boskimi kategoriami, tylko między nimi demon żyje. Życie będą sobie odbierali z lęku przed małymi problemami. Rozwody prowadzić będą, bo

spokój sobie wzajemnie zabiorą. Wtedy ich postępowanie będzie prowadzić do straty życia. Wtedy rozumieją, że Bóg im tego nie daje, że demon w ich życiu zamieszkał, że Bóg im łez nie dał, mimo że kochali, że demon zaszydził sobie z ich miłości, że nie potrafili być konsekwentni, tylko poddali się działaniu demona.

Będę im mówił, jak żyć, ale niech uszy mają do słuchania, a oczy do patrzenia. Demon nie pyta się o pozwolenie, tylko życie rozrywa, bo on boi się miłości i żyje lękiem i strachem. Sporo ludziom w życiu nabałagał i sporo związków miłosnych zniweczył, ale Bóg już mu nie da żyć ludzkich zniweczyć. Będzie wojna Boga z demonem. Ona już się dzieje i dalej się dzieć będzie. Rozrywkę mu Bóg da, o jakiej nie marzył. Rozrywkę demon podejmie, ale zakończenie demona będzie imponujące. On zrujnował życie boskie, a Bóg zrujnuje mu życie demoniczne i jego odejście będzie już bezpowrotne. Życie demona - życiem pokonanym będzie. Ono tym będzie, czym dorosła dłoń dziecku. Podaj mu dłoń, a on Tobie życie zrujnuje. I nie myśl o tym, tylko miłosne życie miej w sobie. Ono poprowadzi Cię do nowego życia.

Rozmowy z Tobą będą miłosne i myśli Twoje będą miłosne, a demon będzie grzązał i będzie wiedział, że jego koniec nadchodzi.

... To wszystko kiedyś Wam dałem, a Wy to zrujnowaliście, występując wbrew Moim zasadom. Dążyliście do zagłady życia. Bóg życie Wam dał, a Wy niedużo zrobiliście, aby to życie ochronić. Bóg wie co robi. On przypomni Wam o sobie. Będziecie łyzy wylewać, dopóki Ziemia się nie uspokoi, a Wy nie odnajdziecie Boga w sobie. Dużo przyzwyczajęń w sobie nosicie i one są dużą utratą Waszej miłości.

Bawić się będziecie normalnie i wtedy wszystko przebiegać będzie normalnie, ale stary porządek nie powróci już. Nowe życie się rozpocznie wtedy, kiedy Moje życie się rozpoczyna. Będziesz to rozumieć. To Święta gwiazdkowe w Twoim kraju. Bądź spokojna, to już się dzieje. Burzy się w świecie. To początek tego, co się będzie działo. Będą burze i pioruny leciały z nieba, bo niepotrzebnie ludzie przeciw ludziom występują. Do Mnie przyjdźcie i o spokój módlcie się. Nie wolno przeciw życiu występować. Cokolwiek dasz innym, to jakbyś Mnie dała. Mało Mnie jeszcze znacie. Niewiele o Mnie wiecie. Nawet różnie mówią o Mnie. Powiem tylko jedno - Bóg jest wszędzie i może wszystko. Nawet to, co Tobie wydaje się niemożliwe.

Bóg wszystko może - nawet rozpiąć niebo i rozpalić ziemię. Bóg wszystko może - dać i ująć, rozpocząć i zakończyć, związać i rozwiązać, miłować i nienawidzić, irytować i uspokoić, utopić i podać pomocną dłoń. On wie, że życie dostałaś i wie, kiedy je zakończyć. Łatwo Go można urazić i łatwo Go można przeprosić. Wiele lat mówiłem o tym, co będzie się działo, jeżeli spokoju nie będzie na Ziemi. Mówiłem przez serca i przez rozum. Niewielu to zrozumiało. Głupoty w postępowaniu Moim dostrzegali. Po to broniłem życia, żeby Wam je ponownie dać, a Wy je rujnowaliście i nie przyjęliście go ponownie ode Mnie.

Usunięcia ciąż są przerażające. Dorośli jesteście, a mózgi kuropatwy macie.

Nie wiecie tego, że Bóg daje życie i tylko On może je odebrać? Cokolwiek zrobicie przeciw życiu, otrzymacie Mój zwrot przeciw Waszemu życiu.

Będziecie dużo uczuć dawać sobie, kiedy nowe życie w Was wstąpi. Będziecie uważać, żeby życiu spotkanemu nie wyrządzić krzywdy. Będziecie rozumieć Moje postępowanie i Wy to w życie będziecie wprowadzać.

Bądź spokojna. Wszystko to już się dzieje.

Bóg wiedzę ma niespotykaną i ważnym jest w świecie kosmosu. Badać będziecie ciało, a o Nim tylko książki będziecie czytać, bo bez wiedzy o Bogu - nie da się żyć.

Dużo nowych dróg powstanie i będą odnawiane. Będą ważne prace postępowaly w kierunku dawnych rezerw Ziemi. Będą nowe energie i one dadzą Wam pomoc w życiu. Niedługo nie będzie paliw, a nowe jeszcze nie zostały odkryte. Nękać będzie Was głód i upał. Dławić będzie pył i różnie mówić będą. Bydło będzie padało z powodu suszy, a drób dopadną choroby. Biedni ludzie w spokoju będą opuszczać ziemię, a bogaci powybijają się o pieniądze. Będzie chaos wielki. Będą roztopy i ulewy ziemię nękać. Będą duże wylewy rzek. Będą kolizje komunikacyjne. Będą rozpoczęcia nowych technologii żywieniowych. Będą rzeźnie wypełnione bydłem i nikt nie będzie chciał tego kupować. Będzie pomór w świecie z powodu różnych, nieznanych chorób.

Będzie miłość i ona uleczy wszystko, co nieuleczalne. Miłość Boga do ludzi, którzy będą Boga w sobie nosić.

Będziesz Ty drogą Moją i pojednaniem Moim.

Będziesz Ty pomocą Moją i rozumem Moim.

Będziesz robić to, o co Cię prosić będę, a Moją zapłatą - nowe życie Twoje będzie.

Dniem i nocą, mówiłem im o swojej miłości, a oni tylko wrót swoich pilnowali, bo tylko majątki im się we śnie śniły. Nie wiedzieli, co począć z dzieckiem nienarodzonym i usuwali je z łona kobiety. Koniec z tym. Już nic nie pomoże. Będę nieugiętym w swym postępowaniu. Będę nowy ład wprowadzał. Nowe życie będzie przez Ciebie przepływało. Miłosne przytulenia im dasz. Będzie to akt pojednania z Bogiem. Będziesz się do nich przytulała - to nowy znak Mój będzie i wszyscy Ci, Moje nowe życie otrzymają. Będziesz wiedzę im Moją przekazywała. Twój spokój sprawi, że wszystkie Twoje postępowania, będą im Mój spokój dawały. Oni uśmiechy na twarzy mieć będą, ale kiedy wszystko rujnować się będzie, wrócą do Ciebie i z Tobą pozostaną.

Doświadczysz w swoim życiu dużo przykrości, ale będą one próbą Twojego życia i związku Twojego z Bogiem. To przysłowie, niech będzie tu wykorzystane" nie święci garnki lepią" - tylko normalni ludzie. Oni nowym zarodkiem Nowego Świata będą. Niemożliwe, będzie możliwe.

31.

Bo nie w tym rzecz, aby się Boga bać, ale to, że wszystko miłością Boga jest wielką. A wszyscy wstydzą się jej i o drogie przedmioty Go proszą, a żyją jak rozbójnicy, bo nie szanują życia i miłości Jego.

Bóg zacznie teraz mówić do Świata: jest pora na rozwiązanie problemu - pokoju na Świecie.

Atmosferę pokoju będę przesyłał Tobie i ludziom na Świecie. Atmosferę pokoju Tobie i Twoim przyjaciółom przesyłam. Dostyc już rozruchów, podpaleń, pogrążania ludzi we łzach. Pora na nowy rodzaj życia na Ziemi. Ważne to dla Ciebie i dla Świata jest.

Zazwyczaj wszystko, co się kończy - łąy przynosi, ale tego co się będzie kończyło na Ziemi - nie żal. Razem to odważnie przezwyciężycie, co będzie się działo na Świecie. Wzruszeni tym będziecie do łez, co się w świecie będzie działo. Długo nie będziecie musieli na to czekać. Zwróćcie się do Mnie o pomoc i dam ją Wam. Odżyje Świat po trudzie kłopotów.

Raz to się będzie działo i nigdy to się już więcej nie powtórzy. Świat otworzy się na nowy rodzaj energii, która pomoże to przezwyciężyć. Świat będzie rozprzestrzeniał się i zwróci się do życia nowego i drobne konflikty Wy będziecie sobie sami miłością rozwiązywać. Nowe energie spowodują, że zwróćcie się do siebie miłośnie i myśli Wasze będą miłosne. Żadne trwogi nie pomogą. To się już dzieje w świecie. Carowie już wiedzieli o tym, a to się dzieje już teraz, w tym Świecie. Bardzo troskliwie będę opiekował się ludźmi, którzy w to uwierzą. Nawet zwierzętom swoją pomoc dam, ale dla tych, którzy śmieją się z miłości Mojej - trwogę dam. Poddanie Bogu będzie ogromne. Zwróćcie się do Mnie o związki miłosne i otrzymacie je. Aniołów pošlę do Was, żeby Wam pomoc nieśli. Nawet nie wiecie, co w życiu spotkać Was może.

Burze, wichry, trzęsienia ziemi - to normą będzie. Próby

jądrowe będą nadal odbywały się i one zwrócą się przeciwko Twoim współmieszkańcom.

Broń - mydlaną bańką będzie wobec tego, co się będzie działo. Ona będzie dorosłą zabawką, ale człowiek tylko tyle może, co jego rozum wymyśli. A Bóg zwrot w kierunku przeciwnym dokona. Będzie rozpoczynał to, co niemożliwe - możliwym się stanie. Żałować będzie świat, że istnieje. Bóg wie co robi i On nikomu tego nie daje, co mu łyzy przynosi. Bóg daje łyzy szczęścia, aż będzie wiadomo, że nie ma na ziemi niczego, co boskie nie jest.

Rodziny- urodziny swoje będą świętować. Bawić się będziecie i zwracać do siebie miłośnie.
Żałować nie będziecie tego, co przyjdzie nowe.

Zwróćcie się do Mnie o to wszystko, czego pragniecie, a Ja dam Wam to, ale będę surowym, kiedy rozpocznie się to co niemożliwe. Będę zwracał się do każdego osobno o jego straty w życiu, aby im je wynagrodzić. Ani trochę nie szczerbię dla siebie. Dam to wszystko, o co Mnie będziecie prosić, ale wyruduję wszystko ze środka, kiedy woli Mojej się sprzeciwić. Aż trudno w to Wam będzie uwierzyć, co Bóg miłosierny robić dla Was będzie. Bronił On miłości długo, ale to koniec już wszystkiego tego, co nie miłosne.

Nikomu nie przyjdzie do głowy, aby pojednać się z wrogiem i miłosne rozmowy sobie dać. Czułe dłonie Boga, będą im rozum dawały.

Zwróćcie się do Mnie o wytrwałość i dam ją Wam. Radujcie się tym, co nowe przyjdzie. Życie trzeba z godnością. Rozrywki powinny być umiarkowane. Nawet płacz nie powinien rozrywać serca. Nowe życie już się dzieje. Rodzić żywe dzieci ponownie

będziecie. Upolujecie zwierzynę i ona da Wam przeżyć w nowym życiu.

Bóg mówił i mówił, a oni Go nie słuchali.

Mówili: "głupie próby nastraszania nas!"

Doświadczą tego, co głupie było dla nich. Dorosłe mówienie im dałem, aby podejmowali normalne i mądre decyzje, a oni "weszli Mi na głowę", ale już to wszystko nie będzie długo trwało. Męską decyzję już podjąłem. Będą wystraszeni tym, co się będzie działo. Biedni oni będą, jeżeli Boga w sobie nie odnajdą.

Bawcie się i módlcie, to wszystko co możecie zrobić dla życia swojego - Amen

33.

Niekiedy pomysły ludzi są nielogiczne. Proszą Boga o pomoc, ale nie wierzą, że ją otrzymają.

Będziemy mówić o tym grzechu, o którym ludzie mówią, że jest niemoralny - o cudzołóstwie.

Bardzo dużo ludzi kocha się, mimo że są w związku z innym współmałżonkiem. Bardzo dużo seksu oni sobie dają. Różnie ludzie się miłują. Jedni w łóżku doznają miłosnych pocałunków, inni w pokoju przy piwie, inni w pokoju przy muzyce - miłosne doznania mają, inni chłodno współżyją bez pocałunków. Oni już niedługo osadzą się, co sobie dają. Bóg spokojnie przygląda się im i kiedyś spyta się - co życiem jest? A co miłością?

Będą musieli Mu odpowiedzieć - co niełatwo im będzie. Będą kłopot mieli z odpowiedzią. Uspokoją - erotykę dają sobie i to im Bóg wybaczył. Długo będą Bogu mówić, że to tylko seks, nie zdrada. Będę klękał przy nich. Mosty im poburzę, jeżeli nie przestaną być zwierzętami. Bawić się można ciałem nie tylko przy seksie. Igrać można spokojnie bez uszczerbku na zdrowiu, ale nie można bawić się życiem dziecka.

Będą błagać o przebaczenie, którzy miłosne dzieci zabili. Kiedyś życie im dałem, nie po to, aby życie dzieciom odbierali. Będę długo prosił o miłosny pozór w tym, co robią. Będę głuchy na ich modlitwy o pomoc w ich życiu. Będę długo prosił, aby udostępnili Mi swoje myśli - to będą Boga myśli. Będę głuchy na ich kęsy podrzycone Mi. Będę łyzy ocierał pomału tym, którzy w życiu widzą Boga. Oni już to otrzymują. Bóg nie będzie długo czekał na ich kłopoty. Da im wtedy, kiedy będą się najmniej tego spodziewali. Będą Boga prosili o pomoc, ale Bóg będzie nieugięty. Cierniową koronę życie im

da. Pamiętać będą boską koronę. Będą boską złość sobie wyrzucać. Będą Jezusa wzywać na pomoc. Nigdy On nie da im pomocy, bo oni kiedyś boskie życie zmarnowali. Będę długo ich prosił o miłosny obłok i kiedy współżyć będą, będą boskie dzieci płodzili. Będą biedni, ale Bóg ich kochać będzie. Nie będą utyskiwać na Boga. Jego ogrom miłości, da im pomoc boską. Będą blisko Boga i On im myśli o czułym związku da. Będzie nowy pomysł na życie. Bóg im osuszy łzy i pomoc swoją im da. Łatwo nie będą mieli, gdy ponownie dziecko się urodzi, ale dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych i niejedno od ludzi otrzymają. Ignoruję tych, którzy życie ludzkie zabijają. Usunąć - nie jest trudno, ale dostać życie od Boga jest trudno.

34.

Nagminnie niszczyście to, co boskie. To, co boską ręką stworzone. Umieranie - stało się Wam normalnością. Czy młody, czy stary - musi umrzeć. Aby czy na pewno? Co robicie z własnym życiem? Największym skarbem, który Wam dałem, którym Was obdarowałem. Marnujecie je bez troski. Nie ważne, co jem, co piję, jakie życie prowadzę. To moje! Mam prawo z tym zrobić, co zechcę - tak mówicie. Ale to nie tak. To Ja Wam życie dałem, bo o nie prosiliście. To Ja Wam dałem to, co najcenniejsze - życie. Bożą iskrę w Was. Samego siebie Wam dałem w imię miłości. A Wy? Co z życiem robicie? Nie szanujecie go. Walacie się po śmietnikach. Zapijacie alkoholem. Narkotyki, też nie są dla Was czymś rzadkim. Tatuże i blizny - torturujecie swoje ciała. Wypełniacie chemią i pasożytami. Ulegacie pokusom, które boskiemu ciału nie przystoją. Marnujecie je. Narażacie na trwogę. Załamujecie się byle głupotą. Unicestwiacie się modą. Czy po to Wam je dałem? Eksperymentujecie z kodem genetycznym - po co? Co chcecie sobie udowodnić? Myślicie, że się pomyliłem? Chcecie Mnie poprawić? Co zaniedbałem? Czego nie dopełniłem?

Na swoją zgubę to czynicie. Zachwycacie się nim. Dbajcie o nie. Pielęgnujcie je - miłujcie, a ono odpłaci Wam tym samym. Sami, nic nie zmienicie, jeżeli Ja tego nie zmienię. To bomba zegarowa, która wybuchnie, zanim sobie to uświadomicie. Nagłą odmianę w sobie dostrzeżecie. Nigdy więcej nie wrócicie do zagłady ludzkości, którą sami sobie szykujecie.

Bezkresne łądy i głębiny oceanów dałem Wam we władanie. I co zrobiliście?

Ziemia umiera - wyeksploatowana, poryta i zgębiona. Oceany

pleśnią wypełnione. Życie w nich zamiera. Jak długo jeszcze zamierzacie taki żywot prowadzić? Czy tego nie widzicie, że wszelkie życie zamiera? Życie, które dałem, które stworzyłem, abyście się ziemią i wodą cieszyli. Wszystko marnujecie. Pieniądze na uciechy wydajecie i na czcze gadanie, które niczego nie przynosi. Lękiem ludzi biednych obdarzacie.

O Mocarze tego Świata- jak długo zamierzacie taką politykę prowadzić? Czy potrzeba Wam silnej ręki, aby rządy Wasze odmienić?

Czyż nie ludzką krwią są splamione? Jakie macie prawo odbierać życie, które dałem? Jakie macie prawo plugawić prawa Moje? Występki Wasze będą ukrócone.

Nic tak nie boli, jak utrata godności i majątku. Ale Wam to zostanie odebrane. Nic po Was nie zostanie. Garstka prochu i nic więcej. Opamiętajcie się! Złóżcie broń i dłonie do modlitwy o Wasze ocalenie. Dusza nie umiera. Ona żyje wiecznie, ale Waszego życia wkrótce Wam się odechce. To Ja Bóg Wam to mówię.

Będą się cuda działy. One będą Moją ręką pobłogosławione. Mojego głosu nie usłyszycie, ale one będą Wam dane. Wieki istnień ludzkich pracowały na tę chwilę. Wieki wylanych łez nie mogły pojąć Mnie. Teraz mogę Wam to przekazać. Koniec starego porządku świata. Koniec przestroóg i ostrzeżeń. Powodzie i wulkany Wam dałem. Rzeki z brzegów występowały. Fale zalewały lądy. Dzieci ginęły w wojnach, a Wy byliście głusi na Moje wołanie. Dostyc beztroski! Obudźcie się! Otwórzcie oczy i uszy! Doświadczcie Moich cudów!

Daję je Wam na pamiątkę Mojego istnienia i Waszego stworzenia. Ugnijcie kolana i módlcie się do Mnie o lepsze

jutro. O jutro dostatnie bez łez i głodu. Bez wojen i tyranii. Bez kłamstwa i obłudy. Bez osobistych ludzkich tragedii.

Jam Jest.

Jam Jest Bóg - Władca i Stworzyciel.

Urąga to Waszej godności, co czynicie dla siebie i innych. Nie widzicie Mnie w drugim człowieku. Nie widzicie iskry bożej w każdym stworzeniu. Ono wie, czuje i doświadcza. Rozumie, a nie pojmuje. Dlaczego? Dlaczego tak jest? Rozumem Mnie nie ogarniecie. Myślą Mnie nie ogarniecie. Sercem Mnie doświadczycie.

Lżycie na innych, a sami niegodziwi jesteście. Odwróćcie myśli swoje. Otwórzcie serca, a miłość Moja z nich wypłynie. Ona cudu dokona w Was i Waszych bliźnich. To cud nad cudy - kochać bliźniego swego, jak siebie samego.

Naginałem się do Was. Do waszych próśb. Do głosu w Waszym sercu. Ile można słuchać i pomagać? Jeżeli efekty są bez sensu. Proście i czekacie, aż samo się dopełni. Poczynacie po swojemu. Głosu Mojego wołania, nie słyszycie. Jam jest Synem Boga- Jedyne i umiłowanego. Wierzcie w miłość Jego.

W Jego serce i spełniające się sny.

Błagam - otwórzcie serca swoje. Mojego łomotu nie słyszycie? Jak mam Wam pomóc? Jeżeli Wasze serca są lodem okryte. Miejcie nadzieję, że wszystko można odmienić. Złe sny i złe drogi. Poplątane losy i stracone nadzieje. Tylko uwierzcie, że można. Wielu straciło nadzieję. Oni Mojej pomocy nie doświadczyli. Dlaczego wołacie do Mnie, kiedy Wasze życie się

wali, lasy płoną, rzeki zabierają dobytek? Wtedy płaczecie i błagacie. Msze odprawiacie. A gdzie jestem, kiedy jest cicho i spokojnie? Kiedy żołądki macie pełne i gotówkę na koncie. Gdzie Jestem, kiedy wypoczywacie pod niebem Sardynii? Nie - wtedy nie myślicie o Mnie. Wtedy Mnie nie potrzebujecie - bo po co? Do niczego Wam nie Jestem potrzebny - wszystko macie.

Nalegam - miejcie Mnie przy sobie każdego dnia, każdej chwili - na dobre i na złe. Łzy Wam otrę i nie zostawię w potrzebie. Kocham Was od zawsze - na zawsze.

35.

Łasy, łąki, jeziora- Moją mocą stworzone są. Ani las, ani jezioro bez Mojej pomocy nie może żyć.

Wszystko jest możliwe. Wszystko ludzie otrzymają, jeżeli Mnie Boga prosić będą. Nie wykluczone, że i upadki będą się działy, no ale cóż? Takie są koleje życia. Najpierw upaść, później wstać, później znów upaść itd. Aż chodzenie stanie się bezproblemowe. Tak jest i w życiu. Góry i doliny, upadki i sukcesy, radość i trwoga, ale czy inaczej można nauczyć się życia? Życie - to nieprzemijająca historia. Ona uczy, nakazuje, zakazuje, ujawnia nieprawidłowości, aż do skutku, aż nauczycie się co to znaczy - żyć. Nie ma tego w żadnej szkole, ani nie zalecają ćwiczeń z przedmiotu - życie. Naukę się nosi w sercu. W nim jest Moja miłość i ona nadaje kierunek życiu.

Nikomu nie dam niczego, zanim Mnie nie poprosi, zanim nie da Mi swojego przyzwolenia, aby to się w jego życiu wydarzyło. Umiejętności zdobywa się z czasem. Trochę trudu, nikomu nie zaszkodzi. Wysłane myśli znajdują cel. One do Mnie trafiają i one za Moją przyczyną się spełniają. Unikniecie pomyłki, jeżeli głębokie przekonanie mieć w sobie będziecie o prawdziwości Moich słów. Słowa są gorzkie i błagalne, lepkie i słodkie od Mojej miłości. Nic nie dzieje się przypadkiem. Wszystko ma swój cel i sens w życiu. Błaganie - to też prośba ukryta w łzach. Słowa ciche i spokojne, wydane w lęku i trosce - wszystkie do Mnie docierają. Wszystkich ich wysłuchuję. Nie ma daremnych słów i prośb. One wrócą obleczone w materię i ciało Moje. Unikniecie błędów, jeżeli nie będziecie głusi na Moje wołanie.

Wołam - powróćcie!

Ja tu jestem. Nie ma Mnie?

O! Ślepi!

Tu Jestem! Jestem głosem w Waszych sercach!

Zlitujcie się!

Dlaczego Mnie nie słyszycie?

Obrazy

Maluj obrazy Moje i rozdawaj je ludziom. Oni Mojej pomocy potrzebują. W nich jest Moja moc - twarda i nieugięta. Moją ręką będą one błogosławione. Wśród ludzi, tłumu - cudów dokonają. Moimi Aniołami - Pomocnikami one będą. Kto je poprosi o pomoc, temu kłopoty życiowe będą odebrane. Wszystko im się odmieni. Łzy im otrę. Pomocną dłoń podam. Głowę do piersi przytulę. O nic niech się nie martwią, Ja ich problemy rozwiążę. Wszystko otrzymają, to o co mnie prosić będą. Ja im niczego nie oszczędzę, dam im z nawiązką. Chleba bożego powszedniego - nigdy im nie zabraknie. Bawić się będą i łzy im po policzkach spływać nie będą. Marne ich życie - w Raj zamienię. Odsunę troski i podnieść się pomogę. Z wiarą niech Mi zaufają. Będą dobre życie wieść. Niczego im nie zabraknie. Modły w kościele odprawiają, a Boga tam nie dostrzegają. Nie klękajcie przed sobą. Klękajcie przed Moimi cudami, one są Wam pomocą. Wiarę i nadzieję w sobie miejcie, że otrzymacie to, o co poprosicie.